SOSNOWIEC. KATOWICE

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII. SOBOTA 18 GRUDNIA 1926 ROKU. Nr. 202

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 353. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Zamach stanu na Litwie.

**Warszawa, 17-12. (Tl. wł.). Do Warszawy nadeszły w dniu dzisiejszym około godziny 2 pop. wiadomości o dokonaniu w nocy z czwartku na piątek zamachu stanu i wybuchu rewolucji na Litwie.**

Dotychczasowe wiadomości są naogół bardzo ogólnikowe. Pochodzą one z radjodepesz, nadawanych przez Królewiec i Kłajpedę.

Depesza z Kłajpedy komunikuje, iż w nocy z czwartku na piątek około godz. 3 nad ranem dokonany został zamach stanu przez chrześcijańską demokrację, znaną ze swych antypolskich nastrojów i wystąpień. Za chrześcijańską demokracją opowiedzieli się szaulisi i część wojska. Rząd został uwięziony. Na czele zamachu stoi Antoni Smetana, który ogłosił stan oblężenia.

Radjo-depesza z Królewca potwierdza te wiadomości i dodaje, że wszelka komunikacja z Litwą została przerwana.

Przez Rygę nadchodzą dalsze szczegóły o rewolcie. Według tych informacyj, w niektórych miejscowościach doszło do walk, dalej, że rząd z prezesem rady ministrów Sleżevičiusem i prez. republiki Griniusem aresztowano; że w miejscowościach Szawle i Ponie wystąpił na widownię czynnik komunistyczny, za którym opowiedziała się część kawalerji, stacjonowana w tych miejscowościach.

W sferach kompetentnych w Warszawie potwierdzają wiadomość o wybuchu rewolucji na Litwie, a także i poselstwo litewskie w Berlinie potwierdziło doniesienie o dokonanym zamachu stanu.

---

Przywódca rewolty Antoni Smetana, który dawniej nazywał się Śmietana i był pomocnikiem adwokata w Wilnie, jest wybitnym działaczem litewskim. Podczas okupacji niemieckiej prowadził politykę litewską, zharmonizowaną mocno z polityką niemiecką.

W roku 1918 został prezesem Taryby, a w r. 1919 wybrano go pierwszym prezydentem; ustąpił z tego stanowiska w r. 1920 i odtąd nie występował czynnie na arenie politycznej, nawet nie był wybieranym do sejmu litewskiego.

Gdańsk, 17-12. (PAT). Agencja telegraficzna „Union“ otrzymała z konsulatu litewskiego w Królewcu potwierdzenie wiadomości o wybuchu rewolucji w Kownie i donosi, że po obaleniu dotychczasowego rządu, zapowiedziana została w Kownie dyktatura wojskowa.

Ryga, 17-12. (PAT). Dzisiejszej nocy dokonano w Kownie zamachu stanu. Cała władza przeszła w ręce tymczasowego rządu wojskowego, który ogłosił stan wojenny na całej Litwi i zaproponował byłemu prezydentowi republiki Smetanie objęcie obowiązków naczelnika państwa. Propozycję tę Smetona przyjął. Prezydent republiki Grinius został internowany w swoim pałacu. Wszyscy ministrowie zostali aresztowani. Komendantem stolicy został przywódca faszystów litewskich pułkownik Grigaiczas Głovackis. Nie było żadnego rozlewu krwi. Obecnie wszędzie spokój.

Warszawa, 17-12. (Tel. wł.). Godz. 1 w nocy. **O północy otrzymaliśmy szereg wiadomości z kół niemieckich, ilustrujących szczegółowo przebieg wydarzeń w Kownie.**

**Zamach wojskowy oddawna był planowany przez koła wojskowe i szaulisów. W piątek o godz. 3 rano do gmachu parlamentu, w którym toczyły się obrady, wszedł oddział wojska. Dowódca oddziału Szlechęncius wszedł na trybunę i oświadczył, że wojsko aresztuje rząd, który chciał zaprzedać Litwę Sowietom. Jednocześnie aresztowane zostało prezydjum parlmentu.**

**Szlechencius, który jest bliskim krewnym Smetany, uwolnił z więzienia przywódcę faszystów litewskich pułk. Głowackisa, który objął dowództwo miasta.**

**Dowództwo armji objął generał Billanynes. Około południa zamknięta została granica i przerwana komunikacja. W Kłajpedzie panuje spokój.**

**W tym czasie w Kownie bawił gubernator Kłajpedy i kilku wyższych dygnitarzy. Wszyscy zostali aresztowani.**

**Do wieczora nowy rząd nie został sformowany. Władzę sprawuje tymczasowy rząd wojskowy. W mieście pod wieczór bezrobotni próbowali urządzić manifestację, ale uspokoił ich Smetana, wypłacając jednorazowe zasiłki.**



## Min. Kwiatkowski o bilansie handlowym

### W MIESIĄCU LISTOPADZIE NADWYŻKA WYNOSI 26 MILJONÓW.

**Warszawa**, 17.12 (PAT) Pragnąc uzyskać dane, dotyczące bilansu handlowego, zwróciliśmy się do p. ministra przemysłu i handlu p. inż. Kwiatkowskiego, który zakomunikował nam uprzejmie, co następuje:

Bilans handlowy za listopad r. b. jest aktywny, a saldo wynosi 26 miljonów w złocie. Rozwój handlu zagranicznego jest zupełnie zdrowy i porusza się po linji wytkniętej przez politykę rządową. Import w drugiej połowie 1926 r. stale wzrastał i podniósł się około 50 milj. zł. w złocie. W pierwszej połowie b. r. podniósł się do cyfry 100 milj. zł. w złocie (w listopadzie 104,5). Wzrost ten jest zupełnie zdrowy i dotyczy grupy produktów spożywczych jak ryż, śledzie, towary kolonjalne (kawa, herbata). Następnie duży wzrost w imporcie wykazały wszystkie surowce przemysłowe, a zwłaszcza surowce włókiennicze, rudy, metale i t. p. Ponadto z powodu zliberalizowania odpowiednich rozporządzeń reglamentacyjnych wzrasta silnie wwóz maszyn i środków produkcji.

Bilans aktywny uzyskujemy więc, zaznaczył minister, przedewszystkiem przez rozwój eksportu. W ciągu listopada r. b. eksport osiągnął co do wartości cyfrę rekordową, a mianowicie prawie 132 milj. zł. w złocie. Tak więc miesiąc listopad r.b., zaznaczył p. minister, zamyka się niezwykle pomyślnie co do bilansu handlowego nietylko dlatego, że osiągnęliśmy poważne saldo aktywne, lecz również i z tego względu, że z miesiąca na miesiąc następuje coraz wyraźniej meljoracja jakościowa eksportu.

## Obrady Sejmowej komisji budżetowej

### TRZECIE CZYTANIE PRELIMINARZA ROZPOCZNIE SIĘ 3 STYCZNIA 1927 R.

**Warszawa**, 17.12 (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przed przystąpieniem do obrad nad projektem ustawy skarbowej, przyjęła propozycję przewodniczącego pos. Rymara, w myśl której **trzecie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927-28 rozpocznie się 3 stycznia 1927 r.** popołudniu. Przedtem zaś Rząd w formie sprawozdania przedstawi wnioski do trzeciego czytania do poszczególnych referencji, oraz członkowie komisji ustalą wnioski, jakie zamierzają zgłosić, względnie omówić z przewodniczącym komisji w całym szeregu spraw wątpliwych lub nierozstrzygniętych. Ewentualne wcześniejsze zwołanie komisji zależeć będzie od uchwały Senatu w zakresie prowizorjum.

Następnie poseł Ryska zreferował projekt ustawy skarbowej, zgłaszając cały szereg poprawek. Po dyskusji ogólnej, komisja w dyskusji szczegółowej przyjęła bez ważniejszych zmian a tylko z poprawkami referenta wszystkie artykuły ustawy skarbowej z wyjątkiem art. 4.

### ZASTRZEŻENIA CO DO ART. 4 USTAWY.

Warszawa, 17-12. (Tel. wł.). **Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej żywą dyskusję wywołał art. 4 ustawy. Artykuł ten przewiduje nadwyżkę kredytów w sumie 200 miljonów złotych, o ile kwota ta znajdzie odpowiednie pokrycie w wpływach. Z powyższej sumy 50 miljonów zł. przeznaczone mia-łoby być na cele wojskowe.**

Poseł Głąbiński złożył deklarację, w której **przeciwstawił się temu punktowi ustawy budżetowej, domagając się wyszczególnienia wszystkich wydatków w budżecie i wyraźnego określenia sposobu pokrycia. Większość posłów wypowiedziała się za takiem stanowiskiem.**

**Przebiegiem posiedzenia interesował się ogromnie premjer Piłsudski. Wskutek nieuzgodnienia poglądów w kwestji dodatkowych kredytów, postanowiono odłożyć głosowanie nad tą kwestją do 3 czytania.**

## Komitet przyjęcia polskich okrętów

**Gdynia**, 17.12 (PAT) Utworzył się tutaj specjalny komitet, organizujący uroczystości związane z poświęceniem pierwszych polskich okrętów handlowych, zakupionych niedawno we Francji przez Ministerjum przemysłu i handlu.

## Konferencja małej Ententy

**Belgrad**, 17.12 (AW) Dzienniki tutejsze zgodnie z pismami rumuńskiemi zapowiadają zwołanie konferencji małej Ententy na styczeń.

Konferencja ta ma się zajmować ostatniemi wydarzeniami ważnemi dla ukształtowania się stosunków na Bałkanach.

# PRZEGLĄD PRASY

## Ozdoby „sanacji moralnej“.

Lwowski „Wywiad Codzienny“ drukuje interpelację, wniesioną przez posła Malika i kolegów z P. S. L. „Piast“ w sprawie **zaniechania dochodzeń przeciw pos. Janowi Brylowi o oszustwo, dokonane na skarbie państwa** przez fałszywe zeznanie przy kontrakcie kupna. Sprawa ta wlecze się już od r. 1920, kiedyto pos. Bryl kupił dla swej żony, Heleny, majątek ziemski w pow. Lwowskim za 1.500.000 marek, a przy kontrakcie podał sumę 500.000, by uniknąć płacenia wysokiego podatku.

„Ponieważ oszustwo, dokonane na skarbie państwa, chociażby przez posła i jego żonę, nie powinno ujść bezkarnie, zwłaszcza w okresie sanacji moralnej, przeto podpisani zaniepokojeni o los tej całej brzydkiej sprawy, zapytują panów ministrów:

1) Czy wiadomy im jest ten fakt? 2) Co zamierzają uczynić, aby skarb państwa wraz z samorządem odzyskały straconą wówczas kwotę 100.000 marek i aby tak winni fałszywego zeznania w kontrakcie kupna, jako też kradzieży aktów w Izbie skarbowej we Lwowie oraz winni zaniechania śledztwa w ciągu 6 lat, zostali wreszcie pociągnięci do odpowiedzialności fiskalnej i sądowo-karnej?“

„Naprzód“ donosi, że p. Czuma, b. sekretarz socjalistycznego Związku robotników przemysłu chemicznego i organizator P. P. S. (lewicy) przeszedł do t. zw. Partji Pracy. Organ socjalistyczny atakuje z tego powodu p. Czumę, zarzucając mu pospolite warcholstwo, które go zaprowadziło do „burżuazyjnej“, rządowej „Partji Pracy“. Jeżeli informacje „Naprzodu“ są zupełnie ścisłe, to „Partja Pracy“ okaże się dziwnym konglomeratem. Wszak p. Czuma wszczął agitację przeciw P. P. S. „pod hasłami komunistycznemi“, jak pisze „Naprzód“. Tworzone przez niego organizacje nioraz sprzymierzały się z komunistami. Czyż na takich ludziach ma się oprzeć obóz „sanacji moralnej“?

## Siły i środki Litwy.

„Epoka“ zamieszcza interesujące informacje, dotyczące stosunków wewnętrznych na Litwie kowieńskiej, które pozwalają zdać sobie sprawę z sił i środków jakiemi to państwo rozporządza:

Jego obszar wraz z Kłajpedą, podług statystyki litewskiej z 1926 r. posiada 2229876 mieszkańców, co stanowi 39 głów na klm. Litwinów jest 74 proc., Polaków 10 proc., żydów 7 proc., Niemców i in. 3 proc. Kowno ma 92.000 mieszkańców, Kłajpeda 32.000, inne miasta posiadają od 5 — 19.000 mieszkańców.

Główną podstawą życia gospodarczego jest rolnictwo, stojące jednak na dość niskim stopniu rozwoju, kultura też rolna obejmuje tylko 40 proc. ogólnego obszaru, resztę stanowią wody, lasy i nieużytki. Rozwinięte jest natomiast gospodarstwo hodowlane. Wartość inwentarza żywego oszacowana jest na przeszło 100 miljonów dolarów. Lasy, zajmujące 902.000 ha przestrzeni, nie zadawalniają wszystkich potrzeb kraju. Brak rozwiniętego przemysłu sprawia, że wszystkie niemal potrzeby kulturalne zaspakajać trzeba importem z zagranicy. Wartość wywozu (produkcje hodowlane, len, pewne gatunki drzewa) wynosiła w roku 1925 — 24.271.400 dolarów przywozu — 25.270.280 dol. Z Niemiec przychodzi 56 proc. towarów. Kolei posiada Litwa 1.100 klm. kolejek podjazdowych 526 klm. Duże ułatwienie komunikacyjne stanowią drogi wodne: Niemen i jego dopływy. Reforma rolna, którą rząd obecnie przeprowadza, ma być ukończona w 1928 roku, jest ona ostrzem zwrócona przeciwko „obszarnikom“ polskim. Trzem tysiącom właścicieli pozostawia się po 80 ha, o odszkodowaniu niema mowy, tym sposobem rząd zabiera około 600.000 ha. To samo jest z lasami prywatnymi. 558.000 ha lasów jest już skonfiskowanych. Zyskuje na tem skarb i bank emisyjny, posiadający dość znaczną podstawę w cyfrze 139.228.053.01 litów (0.1 dol.). W obiegu jest banknotów 8.309.000 lit., co stanowi 3 dol. i 71 cent. na głowę. Budżet państwa zamknął się w 1925 r. sumą 259.254.000 litów. Rozchody zrównały się z dochodami.

Czy samodzielny rozwój duchowy i umysłowy podąży za pewnym bądź co bądź rozwojem gospodarczym? Pewne opóźnienie, czy zacofanie w psychice działaczy litewskich zdradza ich akcja eksterminacyj na względem żywiołu polskiego, z zakresu ekonomicznego przenosząca się nawet w dziedzinę dóbr duchowych. Ruguje się Polaków z posad i urzędów, prześladuje się język polski nawet w kościele, zamyka się szkoły powszechne, zabrania się importu książek polskich, czyni się utrudnienia paszportowe i t. d.

A rzeczywistość, wbrew tym metodom, mówi inaczej. Na uniwersytecie kowieńskim, liczącym 2.368 słuchaczy, gdy rektorem obrano działacza litewskiego Biržyszkę, obwołano prorektorem Polaka — jedynego gruntownego a bezstronnego historyka przeszłości Litwy — prof. Michała Romera.

„Szkół średnich, o niskim jednak poziomie, jest 78, powszechnych — 2.000 o trzech tysiącach nauczycieli.

Życie polityczne nie wyszło jeszcze z chaosu powojennego, o czem świadczy rozproszkowanie stronnictw. Jest ich sześć o różnorodnych, zbiegających się jednak na paru punktach, dążeniach. Najbardziej „powojenne“ lub może tylko niezrównoważone wydaje nam się stronnictwo „Krikszczjonów“. Łączy ono w przedziwny sposób radykalizm z klerykalizmem i nacjonalizmem. Dwa jego odłamy: „Związek gospodarczy“ i „Federacja pracy“, głoszą odbudowę kraju na podstawie reformy rolnej. Stronnictwo ludowe ma w swem łonie więcej inteligencji i zdaje się odrzucać hasła demagogiczne, za wyjątkiem nieprzyjaznego stosunku do Polski i Polaków. Z jego łona wyszedł dzisiejszy premjer. Dwa stronnictwa litewskie, nie będące jednak u władzy jak: Stronnictwo rolników (Ukininku) i Socjalna Demokracja, posiadają zadatki na poważne partje na modłę zachodnio-europejską. Socjaldemokracja uzależnia sprawę Wilna od woli ludności, przyjmuje postulat autonomji narodowościowej, dąży do sanacji moralnej i gospodarczej. W sejmie ma 15 mandatów. Stronnictwo Narodowe (dawniejszy Postęp) jest może najprzychylniej usposobione do Polaków w stosunkach wewnętrznych, w zewnętrznych jednak manifestuje swoje nieprzejednane stanowisko względem Polski. Głosi oparcie o Niemcy i Rosję i zerwanie z Zachodem. Nieobecna dotąd w sejmie, ostatnio przeprowadziła 3 posłów. Nie można nazwać partją Związku szaulisów; jest to rodzaj stałej bojówki, używanej od wypadku do wypadku, raz do walki z bolszewją, drugi raz przeciw Polsce. Pozatem jest zespół działaczów bezpartyjnych, wśród którego znajduje się kilku wybitnych ludzi.

# Przed ewakuacją Nadrenji

### SPODZIEWANY ANTAGONIZM MIĘDZY POINCAREM A BRIANDEM.

**Londyn,** 17-12. (AW.) Wedle „Daily Telegr.“, należy się liczyć, że w lutym Francja będzie miała trudności wobec przedwczesnego opróżnienia Nadrenji, należy się spodziewać wybuchu z powodu antagonizmu między Poincarem a Briandem. Jedni są zdania, że ewakuacja strefy koblenckiej powinna nastąpić w lecie 1927 r. a ewakuacja strefy moguncklej o rok później. Poincare i generałowie francuscy godziliby się na opróżnienie strefy koblenckiej, jeśliby Niemcy okazały skłonność do zapłacenia zgóry wyższej kwoty reparacyjnej, niż tej, która przewidziana jest w planie Davesa. Jeśliby przystać na ustanowienie międzyaljanckiej komisji wojskowej w Nadrenji, trudniejszą jest sprawa opróżnienia moguncklej strefy, gdyż francuska wojskowość jest zdania, że moguncki przyczółek stanowi gwarancję bezpieczeństwa Francji.

# Votum nieufności dla rządu niemieckiego.

**Berlin,** 17.12 (PAT) O godzinie 6 i pół wieczorem Reichstag przyjął wniosek socjalistyczny, wyrażający rządowi dr. Marksa, z przyczyn natury wewnętrzno politycznych **votum nieufności.**

Bezpośrednio przed przystąpieniem do głosowania przywódców frakcji niemiecko-narodowych Hr. Westarp, złożył oświadczenie, w którem zaznaczył, że niemiecko-narodowi głosować będą za wnioskiem o wyrażenie rządowi votum nieufności, ponieważ pragną wyjaśnić obecną zagmatwaną sytuację.

Polityka koalicyjna partji niemiecko-narodowej nie ma z głosowaniem nic wspólnego. Pozostałe dwa wnioski socjalistyczny i komunistyczny o wyrażenie votum nieufności ministrowi Geelerowi upadły.

# Jesteście panowie kwiatem purpurowym...

### POWIEDZIAŁ MUSSOLINI DO DELEGACJI KAWALERÓW ZŁOTEGO MEDALU

**Rzym,** 17-12. (PAT). Stefani. Wczoraj wieczorem w pałacu Montecitorio, siedzibie izby deputowanych, odbyła się uroczystość wręczenia Mussoliniemu albumu pamiątkowego, artystycznie wykonanego, zawierającego podobiznę wszystkich kawalerów złotego medalu wojskowego. Wręczenia dokonała delegacja, złożona z 4 osób, odznaczonych złotym medalem wojskowym z deputowanym Paoluccim na czele. Przyjmując dar, Mussolini dał wyraz swemu wzruszeniu z powodu tej tak serdecznej manifestacji, przyczem powiedział m. in.

**Jesteście panowie naprawdę kwiatem purpurowym naszej rasy, jesteście prawdziwą arystokracją nowej generacji rycerzy, którzy zarówno na ziemi, jak na wodach i powietrzu, dokonywują cudów bohaterstwa. Trzeba przeciwdziałać istniejącym wśród nowej generacji tendencjom do obniżania wartości wszystkiego, co dotyczy pożogi wojennej i zwycięstwa. Należy sobie przypomnieć i uświadomić radość, jaką zwycięstwo to przyniosło, radość, która na początku została zamącona, następnie jednak uświęcona zatryumfowała ponownie.**

# Dziennik angielski o Górnym Śląsku.

### POCHWALA ISTNIENIE ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI KOPALŃ.

**Londyn,** 17-12. (PAT). „Times“ zamieszcza jako artykuł wstępny korespondencję z Katowic na temat górnośląskiego przemysłu węglowego i jego stosunku do strajku angielskiego. Artykuł wykazuje rzetelną znajomość stosunków oraz bezstronność autora korespondencji. Podaje on **historję gospodarczą Zagłębia,** pomijając całkowicie kwestje polityczne, **pochwala istnienie zrzeszenia właścicieli kopalń,** pozostającego w kontakcie z Rządem i działającego z nim w zgodzie oraz ubolewa z powodu braku w Anglji podobnie działającego zrzeszenia. Dalej autor artykułu chwali systematyczne dążenie w przemyśle węglowym i przemysłach jemu pokrewnych do wprowadzenia reform w kierunku oszczędności w organizacji pracy **i podkreśla wybitny postęp, uczyniony w tym kierunku.**

Autor obszernie tłomaczy na czem polegają **trudności komunikacyjne Górnego Śląska,** korzystającego tylko z kolei, zbudowanych w celach strategicznych. Wadliwej i kosztownej komunikacji przypisuje korespondent „Timesa“ niską dochodowość kopalń śląskich i wogóle trudności przemysłowych. Artykuł daje w całokształcie obraz sytuacji przemysłu węglowego na Górnym Śląsku oraz zastanawia się nad przyszłością tego przemysłu, nic jednak w tym kierunku nie przesądzając. Wyczuwa się, iż najbardziej interesuje autora zagadnienie, czy Polska zdoła utrzymać rynki, zdobyte podczas strajku angielskiego.

# Żywioły prawicowe w Niemczech zyskały przewagę

**Paryż,** 17.12 (AW) Wielkie wrażenie zrobiła wczorajsza dyskusja w niem. Reichstagu. Ze strony blisko stojącej rządu francuskiego zaznaczają wyjaśnienia socjalistycznego posła Scheidemanna usprawiedliwiające wobec całego świata stanowisko, które Francja zajęła w sprawie odwołania międzysojuszniczej komisji wojskowej z Niemiec i w sprawie ustalenia dostatecznej gwarancji przed opróżnieniem okupacyjnych obszarów.

**Część dzienników paryskich wyraża zdanie, że wczorajsza dyskusja w Reichstagu nie przyczyni się do dalszego zbliżenia między Francją i Niemcami.**

Widoczna przewaga żywiołów prawicowych w Niemczech musi wpłynąć na stosunek obu państw.

# Wiadomości ze stolicy.

**ZA DROGO — UMIERAĆ.** Z dniem 15 bm. dozór cmentarzy rzymsko-katolickich wprowadził znaczną podwyżkę ziemi na Powązkach. Zamiast dotychczasowych stawek 150, 200 i 300 złotych, wprowadzono jedną stawkę, która wynosi aż 500 złotych. Poza podwyżką ziemi, podrożało jeszcze na Bródnie i na Powązkach pogłębianie grobów przed upływem 15 lat, które obecnie kosztować będzie 80 złotych (dawniej 20 złotych); karawany czwartej klasy zamiast 15, — 20 zł., karetki dla dzieci zamiast 10, — 15 złotych i wreszcie za używalność noszy dawniej pobierano 6 i 8 złotych, obecnie zaś 15 i 25 złotych.

**NOWA BANDA SZPIEGOWSKA.** Policja warszawska ujęła wczoraj jeszcze jedną szajkę szpiegowską, obserwowaną od dłuższego czasu, a mającą stały punkt zborny w spelunce niejakiej Sury Wajsgot przy ul. Pańskiej 9. W lokalu tym odbywała się właśnie konferencja „tuzów“, przybyłych z różnych stron Polski, gdy wkroczyła policja. Wśród zebranych zapanował popłoch. Policja poddała natychmiast ścisłej rewizji wszystkich obecnych w liczbie 8. W kieszeniach ich znaleziono niezbite dowody zbrodniczej działalności szpiegowskiej. W szczególności silnie podejrzanym okazał się niejaki Szymon Mittelberg, przy którym znaleziono szyfry, tajemnicze notatki, plany wojskowe i szczegółowe informacje o dyslokacji naszych wojsk. Przy kilku innych znaleziono nadto specjalną kredę, służącą do pisania protokułów i notatek z posiedzeń konspiracyjnych. Wszystkich ośmiu łotrzyków aresztowano i pod silną eskortą odstawiono do policji politycznej.

**WYKRYCIE SKŁADÓW KART PORNOGRAFICZNYCH.** Komisarz rządu na m. st. Warszawę przeprowadził szereg rewizyj, celem wykrycia sprzedawców kart pocztowych pornograficznych. Dzięki tym rewizjom ujawniono skład kart pocztowych pornograficznych w sklepie z bielizną gumową Szai Kopyto przy ul. Świętokrzyskiej nr. 13, w składzie materjałów piśmiennych i kart pocztowych „Succretta“ przy ul. Elektoralnej 5 i u agenta kart pocztowych Majera Hafnera (Leszno 74). Znalezione podczas rewizji karty obłożono aresztem, winnych zaś rozpowszechniania wydawnictw pornograficznych pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

# Prace Komisji kodyfikacynej.

Utworzona przed siedmiu laty dla przygotowania doniosłych prac natury legislacyjnej, Komisja kodyfikacyjna część prac zamierzonych już wykonała.

Do tej kategorji projektów, które stały się już ustawami, należą: ustawa o prawie prywatnem międzynarodowem i międzydzielnicowem, o prawie autorskiem, ustawy wekslowa i czekowa, ponadto zużytkowane zostały przez Rząd bezpośrednio, opracowane w pierwszych w Komisji, ustawy: patentowa i rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie o domach składowych. Do tejże kategorji należą projekty ustaw o sądach dla nieletnich i o sądach powszechnych. Wiążą się z niemi bezpośrednio dwie inne ustawy, jedna już ukończona i oddana do dyspozycji ministra sprawiedliwości, celem wniesienia jej do Sejmu, druga w szybkiem tempie wykańczana. Są to: ustawa postępowania karnego oraz cywilnego.

Oczywiście, gdy mowa jest o obu procedurach, to w odróżnieniu od pragmatyki sędziowskiej i od ustroju sądownictwa, opracowywanego przez Komisję Kodyfikacyjną, których natychmiastowemu wprowadzeniu w życie nic nie stoi na przeszkodzie — obie procedury, jako większe całości kodeksu, stanowić mogą na razie tylko objekt ogłoszenia. Na wprowadzenie zaś ich w życie pozostawić należy pewne, zresztą niezbyt długie okresy czasu: półroczny, dla ustawy postępowania karnego, oraz roczny, dla ustawy postępowania cywilnego. W ten sposób w okresie dziesięciolecia prac Komisji kodyfikacyjnej tj. od r. 1919 do r. 1929 cała reforma ustroju wymiaru sprawiedliwości na obszarze Rzeczypospolitej i kompletne jego ujednostajnienie, stałoby się faktem dokonanym.

Z pracą nad ustawą postępowania cywilnego łączą się prace nad prawem egzekucyjnem, upadłościowem i ordynacją adwokacką. Będą one ukończone również w wyżej wskazanym okresie czasu.

Również szybkim postępuje krokiem praca w sekcji prawa karnego. Tzw. część ogólna kodeksu karnego, zawierająca zasady kodeksu i instytucje kierownicze, była ukończona już w roku 1922. W ciągu roku przyszłego ukończona zostanie część tzw. szczególna, dotycząca poszczególnych postaci przestępstw i kar. Prace te prowadzi się w ścisłem porozumieniu z ogólno-europejskim, a zwłaszcza środkowo-europejskim ruchem reformistycznym w dziedzinie prawa karnego i już dziś stwierdzić należy, iż między przewodniemi wskazaniami reformy prawa karnego w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji, zachodzi znamienna łączność dążeń do zbudowania nowego prawa karnego w środkowej Europie, na podstawach nowoczesnych, z użytkowaniem wszystkich celowych doświadczeń jak zachodniej Europy, tak i Ameryki, bez łamania jednak podstawowych zasad kodeksów, obecnie obowiązujących.

Pewne ważne części kompleksu ustaw, wchodzących w zakres prawa handlowego, stały się już ustawami, jak np. prawo wekslowe i czekowe. Obecnie opracowano projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W opracowaniu znajduje się ustawa o spółkach akcyjnych.— Część ogólna kodeksu handlowego, częściowo już przygotowana w roku 1924, obecnie zbliża się ku końcowi. Całość zaś kodeksu handlowego referenci zamierzają przygotować ostatecznie w przeciągu roku przyszłego. I tu wypada zaznaczyć kontakt z pracami zagranicy, tym razem z szczególnie intensywnemi pracami ustawodawczemi Włoch.

Najważniejszym wszakże, ale i najtrudniejszym działem prac Komisji kodyfikacyjnej jest praca nad polskim kodeksem cywilnym. Przedewszystkiem zaczęto opracowywanie tych dziedzin prawa cywilnego, których wykończenie nastręczało się trybem spraw pilnych, bądź ze względu na potrzeby obrotu ekonomicznego, jak i w związku z innemi działami, bądź ze względu na jaskrawe przeciwieństwa w ustawodawstwach dzielnicowych. Do pierwszej kategorji zaliczyć wypada prawo o zobowiązaniach, jako związane poniekąd z wykończeniem kodeksu handlowego. Do drugiej kategorji — prawo familijne, a w szczególności prawo małżeńskie. Równocześnie w opracowaniu jest dział o opiece i kurateli, a do końca roku 1928 gotowe będzie, poza prawem małżeńskiem osobowem, również i prawo małżeńskie majątkowe. W tym samym czasie spodziewać się należy przygotowania i zasad polskiego prawa spadkowego.

Pozostaje z kolei rzeczy w końcu ustalić zasady prawa rzeczowego oraz ujednostajnienia hipoteki na całym obszarze państwa, gdyż reforma rzeczona wiąże się ściśle z dokonywanemi dopiero w zakresie własności nieruchomej przeobrażeniami i musi rezultaty tych reform rozważyć i w wskazaniach kodeksowych uwzględnić. Hipoteka zaś należy do instytucji, której przekształcenie wiąże się poniekąd z pewnym wstrząsem w już ugruntowanych stosunkach, a z tego powodu wszelkie reformy w tym względzie winny być jedynie stopniowo w czyn wcielone. Pomimo tych zastrzeżeń i te prace unifikacyjne nie powinny zająć więcej, niż pięciolecie.

Jeżeli Komisja kodyfikacyjna wykona do r. 1932, jak to zapowiada, swe olbrzymie zadanie, będzie to rekord bez precedensu w dziejach analogicznych instytucyj w Europie przed wojną i po wojnie. Przytem zaznaczyć należy, że instytucjom tym w innych państwach ułatwia się doniosłe zadanie kodyfikacyjne przez szczególną pieczołowitość miarodajnych sfer kierowniczych o materjalne zaopatrzenie i dogodną organizację techniczną (oddzielne ministerja unifikacji ustawodawstwa, bądź obszerne biura specjalne, liczne pomoce naukowe itd.), polska zaś Komisja kodyfikacyjna, poza stanowiącym poniekąd wyjątek rokiem 1925, zmuszona jest ograniczać się do nieprawdopodobnie małego budżetu i nader skromnej organizacji biurowej i pomocy naukowych, których szczupłość i brak wyrównywa jedynie przez ofiarną i bezinteresowną pracę instytucyj pomocniczych Komisji z łona pracowników.

Tylko ten, kto ma sposobność do stykania się bliżej z pracami kodyfikacyjnemi, może sobie zdać sprawę z ogromu trudności, jakie piętrzą się przed pracownikami w tej dziedzinie. A jeśli trudnemi są te prace wszędzie to — jak zauważył słynny prawnik francuski, Geny — tem trudniejsze są one w Polsce, której w chwili odrodzenia przypadło w udziale olbrzymie zadanie przebudowania całokształtu swego prawa w dziedzinie ustaw karnych i cywilnych, dokończenia w wieku XX tego, co nie było sądzone wykonać Deputacji do napisania Codicis civilis et criminalis, powołanej do życia w wieku XVIII za panowania ostatniego króla polskiego.

S. P.

## List z Paryża.

# Genewski sukces p. Stresemanna.

(Od wł. koresp. „Kurjera Zachodniego")

Paryż, 13 grudnia.

Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów (6—11 grudnia) całkowicie była przyćmiona parysko-genewską debatą na temat niemieckich zbrojeń i likwidacji Komisji Kontroli. Debata zakończyła się wczoraj, w Genewie, kompromisem, w którym jeden tylko punkt jest pewny, a mianowicie, że Komisja Kontroli przestaje funkcjonować jako taka z dn. 31 stycznia roku przyszłego. P. Stresemann nie wraca więc do Berlina z próżnemi rękoma.

Ograniczenie niemieckich zbrojeń przewiduje Traktat Wersalski. Organizmem wykonawczym Traktatu jest paryska Konferencja Ambasadorów, w której są reprezentowane Francja, W. Brytnja, Italja i Japonja. Otóż dnia 27 listopada Konferencja powzięła ważną decyzję stwierdzającą, że Niemcy uczyniły zadość postanowieniom Traktatu z tytułu ograniczenia zbrojeń za wyjątkiem sześciu następujących punktów:

1) **Niemcy rozbudowały i ulepszyły fortece w Królewcu, w Kistrzyniu i w Głogowie.** Art. 180 Traktatu pozwala im na zachowanie tych fortec w ich „obecnym stanie", t. zn. w chwili zawierania Traktatu. Wobec tego Niemcy powinny zniszczyć wszelkie fortyfikacje i urządzenia pobudowane od roku 1919-go. Jest to t. zw. „postulat polski".

2) **Niemcy wytwarzają i wywożą zagranicę pół-fabrykaty, które mogą być przerabiane na broń i amunicję.** Temu wywozowi rząd niemiecki musi położyć koniec. Powyższe żądanie sformułowała brytańska admiralicja, a popierają je angielscy przemysłowcy.

3) **Niemiecka policja zbyt jeszcze podobną jest do wojska.** Istotnie, na 150.000 członków **Schutz-Polizei**, 108.000 jest na żołdzie Rzeszy, a tylko 42.000 utrzymują gminy. Konferencja Ambasadorów domaga się, aby stosunek został odwrócony i aby państwowa **Schupo** została zredukowana do 30.000 ludzi.

4) **Zbyteczne koszary w liczbie 240** powinny być jak najprędzej sprzedane na użytek prywatny.

5) **Tanki i gazy,** to bronie, których armji niemieckiej używać nie wolno: wszelkie wyszkolenie zatem żołnierzy **Reichswehr'y** w tych dwu gatunkach broni jest niedozwolone.

6) **Związki patrjotyczno-sportowe** nie mogą uprawiać żadnego szkolenia się w rzemiośle wojskowem.

Przed zebraniem się Ligi Narodów cztery punkty zostały załatwione w tym sensie, że rząd niemiecki zobowiązał się w określonych terminach żądania Konferencji Ambasadorów wykonać. Pozostały dwa pierwsze punkty: fortece wschodnie i półfabrykaty, noszące charakter materjału wojennego. PP. Briand, Stresemann, Vandervelde i sir Austen Chamberlain jechali jednak do Genewy w dość różowych nastrojach w nadziei, że wszystko się ułoży. Aby jednak postanowić, że Komisja Kontroli będzie w tym lub innym dniu odwołana, trzeba było wyraźnego „pokwitowania" Konferencji Ambasadorów, iż Niemcy wszystkie jej żądania wypełniły. Międzysojuszniczy Komitet Wojskowy pod przewodnictwem marszałka Foch'a odbył dnia 7 i 8 grudnia szereg posiedzeń z niemieckim generałem von Pawels'em, wyznaczonym do stosunków z Komisją Kontroli, a który specjalnie przybył do Paryża, aby dwa niezałatwione punkty zlikwidować.

Rezultat posiedzeń Komitetu z gen. von Pawels'em był niezadawalający i dnia 9 grudnia, na wniosek Komitetu, Konferencja Ambasadorów zdecydowała, że Niemcy nie wykonały jeszcze wszystkich postanowień, dotyczących ograniczenia zbrojeń. P. Massigli, sekretarz generalny Konferencji Ambasadorów, zawiózł zaraz odnośny raport do Genewy. Rzuciło to wielką konsternację na Niemców i zdenerwowało trochę p. Brianda, który myślał, że „to się jakoś ułoży".

Decyzja Konferencji Ambasadorów odsuwała zniesienie Kontroli na później, a tymczasem p. Stresemann uważał, że musi wrócić do Berlina z datą likwidacji Komisji, i to datą niedaleką. Sir Austen Chamberlain oświadczył p. Briand'owi, że trzeba bronić Locarna. Otóż — wywodził brytański minister spraw zagranicznych — Locarno upadnie, jeśli

1) Komisja Kontroli nie będzie wkrótce zniesiona;

2) Jeśli mocarstwa nie zdecydują, z **udziałem Niemiec,** co jeszcze pozostaje do wykonania z tytułu ograniczenia zbrojeń;

3) Jeśli plan inwestygacji przygotowany we wrześniu 1924 roku i ostatecznie przyjęty przez Radę Ligi dnia 14 marca 1925 nie będzie zrewidowany **w porozumieniu z rządem niemieckim;**

4) Jeśli terminy ewakuacji Nadrenji nie będą przyspieszone.

P. Briand zdaje się być tego samego zdania, wbrew opinji szeregu kolegów z francuskiego gabinetu. Tak czy owak nie można zrealizować wszystkiego naraz. Niemcom chodzi przedewszystkiem o zniesienie Komisji Kontroli. Dnia 10 grudnia „szóstka" — t. j. pp. Briand, Stresemann, Chamberlain, Scialoja, Vandervelde i Ishii, którzy całą negocjację prowadzili — gotowa była dwa punkty sporne (fortece wschodnie i półfabrykaty) oddać pod arbitraż, aby raz skończyć z orzecznictwem Konferencji Ambasadorów i przekazać jaknajprędzej inwestygację Lidze Narodów.

Tu przecież weszła w grę... paryska Rada Ministrów. Dnia 11 grudnia odbyła ona dwa posiedzenia. Rano odrzuciła stanowczo ideę arbitrażu i pomniejszania praw, jakie mocarstwom sprzymierzonym przyznaje Traktat. P. Briand, poinformowany telefonicznie, wpadł w zły humor i zaczął mówić o „drugiem Cannes". Zażądał instrukcyj bardziej giętkich i popołudniu 11 grudnia Rada Ministrów zebrała się po raz drugi pod przewodnictwem p. Doumergue'a. Udzielono p. Briandowi częściowej satysfakcji, utrzymując veto przeciw arbitrażowi.

I w rezultacie wczoraj stanął w Genewie kompromis, który da się streścić tak:

1) Komisja Kontroli przestaje funkcjonować z dniem 31 stycznia 1927;

2) Kwestje sporne będą dalej przedmiotem konwersacyj dyplomatycznych, a gdyby z dniem 1 lutego były niezałatwione, zostaną przedłożone Radzie Ligi (co nie wyklucza możliwości arbitrażu);

3) Z dniem 1-go lutego inwestygacje w Niemczech przejmuje Liga Narodów, a raczej jej Komisja, na czele której staje gen. Baratier;

4) Mocarstwa sprzymierzone, reprezentowane w Konferencji Ambasadorów, mają prawo mianować przy swych ambasadach w Berlinie ekspertów wojskowych, śledzących za wykonaniem ograniczenia zbrojeń.

Jeśli więc p. Stresemann odniósł jeden sukces bezpośredni, to przecież partja w swej całości jest jeszcze nierozegrana. A dopóki jej nie wygra w całości, dopóki nie uzyska generalnego „pokwitowania" z wykonania postanowień Traktatu, ograniczających niemieckie zbrojenia, nie będzie mógł z poważnemi szansami przystąpić do realizowania następnego postulatu niemieckiego, jakim jest przyspieszenie ewakuacji reszty Nadrenji.

Kazimierz Smogorzewski.

# Rzeczoznawca amerykański o przemyśle polskim.

Na zebraniu w Taylor Society w Nowym-Jorku p. Wallace Clark, b. członek misji prof. Kemmerera w Polsce, znany w Ameryce ekspert organizacji przedsiębiorstw, wygłosił odczyt o Polsce wobec licznego grona inżynierów amerykańskich i zaproszonych gości.

Tematem odczytu była **kwestja możliwości stosowania amerykańskich metod organizacji w przemyśle** innych krajów, zwłaszcza w przedsiębiorstwach państwowych, przyczem, jako przykład, przedstawione były przez prelegenta przedsiębiorstwa polskie.

Zdaniem prelegenta, **przemysł polski stanowi bardzo podatny grunt** do stosowania metod amerykańskich. Nie mogąc jeszcze zapoznać słuchaczów z treścią podanych rządowi polskiemu zaleceń, p. Clark opisał jedynie technikę swoich badań i strukturę raportów, przyczem bardzo pochlebnie odzywał się o życzliwej współpracy, z jaką się spotkał zarówno w stosunkach z rządem, jak z prywatnymi obywatelami kraju.

Dalej p. Clark wyraził swoje **uznanie dla przemysłu polskiego i dla inżynierów polskich,** którzy uderzyli go szerokością poglądów i zapałem w poszukiwaniu nowych, lepszych metod organizacji.

P. Clark zwrócił również uwagę na panujące w całej Polsce uczucie zaufania i sympatji do Ameryki i podkreślił obowiązek moralny Ameryki służenia innym krajom tem, co jej samej udało się zdobyć w dziedzinie wiedzy i techniki.

Po odczycie odbyła się dyskusja, w której zabrało głos kilku wybitnych inżynierów amerykańskich, oraz dr. Spacek, delegat Czechosłowacji, członek masarykowej Akademji pracy.

Wszystkie przemówienia utrzymane były w tonie niezwykle przyjaznym dla Polski. Na zebraniu był również obecny p. Leopold Kotnowski, prezes polsko-amerykańskiej Izby handlowej w Warszawie. P. L. Kotnowski w krótkich słowach scharakteryzował zasługi, jakie misja profesora Kemmerera okazała dla Polski, oraz zaznaczył, iż podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych mógł już zauważyć **istotne rezultaty działalności misji przez zwiększenie zainteresowania się Polską** w oczach społeczeństwa amerykańskiego, oraz wzmożenie oznak przyjaźni i zaufania.

# Wypadki na Dalekim Wschodzie

Pisma sowieckie donoszą, że słynny ataman Siemionow, były dowódca rosyjskich oddziałów przeciwbolszewickich na Dalekim Wschodzie otrzymał od pewnych sfer japońskich znaczne środki pieniężne, które mają być wykorzystane na utworzenie nowej rosyjskiej armji przeciwsowieckiej w Chinach. Ostatnio bawił ataman Siemionow w Tokjo, skąd przybył do Szanghaju w towarzystwie byłego członka rosyjskiego rządu przeciwsowieckiego we Władywostoku, Merkułowa.

# „Pawie oko".

Między kabaretem a cieszącą się dziś dużą popularnością tak zwaną nadsceenką jest prócz nazwy i ta różnica, że gdy w kabarecie uwaga widza jest rozdwojona i większa jej część zwraca się na kotlet, czarną kawę z likierem, lub na szampana, a dopiero maleńka reszta na tak zwane „numery" kabaretowe, to w teatrzyku w rodzaju „Pawiego Oka" wzrok i słuch bez reszty skierowany jest na scenę i krytycyzm widza jest niemniej zaostrzony, niż w teatrze z prawdziwego zdarzenia.

Pan Karliński, pełniący rolę conferenciera, znalazł się onegdaj bardzo w kropce, oświadczając, że to, co się dzieje na scenie „Pawiego Oka", jest tylko próbą generalną. Oświadczenie to było dowodem, że kierownicy teatrzyku zdawali sobie sprawę z braków, które w kabarecie zatracają swoje kanty dzięki podnieconej atmosferze, wywołanej przy stolikach alkoholem. W „Pawiem Oku" publiczność była, jest i będzie trzeźwa. Trzeba to mieć na uwadze zawsze, nie zawadziło również pamiętać o tem nawet na próbie generalnej, wołającej o daleko idącą pobłażliwość.

Wbrew zasadzie „Pawiego Oka", które najmniej wartościowe części swego programu dało na końcu, psując przez to efekt pierwszej udatnej części widowiska, zacznijmy od wad i by zbytnio nie zaszkodzić tej najmłodszej latorośli artystycznej na terenie Zagłębia, skończmy to sprawozdanie tem, co zasługuje na pochwałę.

Prócz wypomnianego tu niezręcznego układu programu, rzuca się w oczy brak finezji i dowcipu w występach conferenciera. Powiedzenia nie są ani złe, ani wulgarne, ale przytłaczają mogącą ewentualnie wybuchnąć wesołość sztywnością i ubóstwem pomysłów w zakresie nawiązywania nici sympatji z publicznością, a przecież dobry conferencier to połowa powodzenia nadsceenki.

Niemniej ważną osobą w nadsceence jest piosenkarz-humorysta mający zazwyczaj ogromnie dużo szans do zdobycia publiczności. W „Pawiem Oku" narazie stanowisko to nie jest obsadzone.

Wreszcie przechodzimy do tego, co najgorsze. Publiczność, tembardziej publiczność specjalnie do teatrzyku zaproszona, może się pogodzić z widowiskiem, będącem próbą generalną, ale czuje się nieswojo wówczas, gdy najwyraźniej ma przed sobą nie próbę generalną, ale próbę pierwszą, to jest taką, w której sufler jeszcze jest wszystkiem, a grający zdążył rolę swą przeczytać zaledwie raz i to może bez większego skupienia myśli. Pan Karliński-conferencier przed jednem z tańców wyraził obawę, czy może pokazać balet, bo to przecież Sosnowiec... prowincja i nagość na scenie może być przyjęta z dużemi zastrzeżeniami.

Prawdę rzekłszy, to Sosnowiec Europą nie jest, ale rozumie on, że nie wszystko, co ubrane jest przyzwoite i nie każda nagość (zresztą, mówiąc nawiasem, nie było jej zadużo) jest pornografją. Zamiast jednak obawiać się pokazania nagości, należało raczej lękać się opinji publiczności przy pokazywaniu takiego np. skatchu, jak „Dzieje grzechu... mężczyzny". Nie chodzi tu bynajmniej o pretensje do wartości literackiej tego djalogu, mającego uchodzić za dowcipny. Zło leżało w tem, że djalog się rwał na strzępy i gdyby była zła obsada, gdyby sam skatch był do niczego, to jeszcze nie jest to takim błędem nie do darowania, jak zbyt już widoczny brak opracowania pamięciowego.

Nie można również pominąć milczeniem zupełnej nieobecności satyry politycznej w obecnym programie „Pawiego Oka". Satyra taka dodatnio wpływa na poziom artystycznego teatrzyku i nadaje mu ton różniący go zasadniczo od przybytków sztuki bardzo niewybrednej.

Szczęściem nadsceenek jest to, że zmieniają one bardzo często swój program i od czasu do czasu artystów. „Pawie Oko" również nieraz jeszcze prawdopodobnie uczyni publiczności miłą niespodziankę, torując sobie tem drogę do popularności.

Mimo wielu błędów, popełnionych w części przez niedopatrzenie, w części wskutek widocznej tremy inauguracyjnej, „Pawie Oko" znajdzie swoją publiczność i pewne powodzenie. Tylko więcej zgrania, więcej humoru i więcej takich temperamentów, jak p. Olenlecka. Artystka ta wstępnym bojem ujarzmiła publiczność i ratowała honor „Pawiego Oka". Jej „Kwiaciarka" jest w programie bezkonkurencyjna. Bardzo sympatycznie zaprezentowała się w „Kolombinie" p. Mirko. Co się tyczy pp. R. Radwan i Leliwy, to ładnemi swemi głosami okupili w zupełności niezeswojenie się ze sceną. Balet był skrępowany i nogi miał nieprzytomne, za to baletmistrz p. Maliszewski w tańcach solowych wykazał dużą rutynę, co powinnoby być gwarancją, że poprowadzi on swe partnerki ku lepszemu opracowaniu technicznemu poszczególnych występów tanecznych.

Orkiestra znośna. K. ć-rk

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 18<br>Sobot. | Dziś S. dz. Gracjana<br>Jutro Darjusza i Nemezj.<br>Wsch. słońca 7.25<br>Zach. „ 3.28 |

## Teatr miejski w Sosnowcu.

W piątek przedstawienie popularne po cenach znacznie zniżonych „Moralność pani Dulskiej" z gościnnym występem niezrównanej Wiktorji Anciszewskiej w roli Dulskiej.

W sobotę Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy" w inscenizacji i reżyserji Marjana Brokowskiego. W rolach głównych: pp. Warko, Święcimska, Brokowski, Orłowski i Pałański.

W niedzielę popołudniu o godzinie 4 przedstawienie dla naszych milusińskich; przepiękna baśń fantastyczna w 5 aktach p. t. „Jaś i Małgosia" urozmaicona śpiewami jak również i tańcami: muchomorów, maków i krasnoludków. Artysta dekorator Kobryń przygotowuje zupełnie nowe, przepiękne dekoracje i kostjumy a Zarząd Zrzeszenia nie szczędzi kosztów by widowisko wypadło wspaniale.

W niedzielę wieczór ponad drugi świetna komedja Kiedrzyńskiego, grana z wielkiem powodzeniem na wszystkich polskich scenach „Oczy księżniczki Fathmy".

W poniedziałek w Dąbrowie dwa przedstawienia popołudniu o godzinie 4 dla naszych milusińskich przepiękna bajka w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami „Jaś i Małgosia".

Wieczorem znakomita satyra Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy".

## Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj

**„Udziałowy"**: Skrwawiona lilja.
**„Oaza"**: Czy miłość jest grzechem?
**„Sfinks"**: Bracia Schellenberg.
**Momus**: „Brzdąc", Ósmy cud świata, Wystawa w Wembley.

### Informacyjne zebranie „Obozu Wielkiej Polski".

Jutro o godz. 12 w południe w sali kina „Oaza" przy ul. Dęblińskiej odbędzie się zebranie informacyjne „Obozu Wielkiej Polski".

Na zebranie wstęp tylko za zaproszeniami. Zaproszenia można otrzymać u p. inż. L. Rudowskiego, Sosnowiec, Warszawska 6.

### Sprawa zasiłku z fundacji Rockfellera.

W swoim czasie pisaliśmy o przybyciu do Zagłębia dwuch przedstawicieli fundacji rockfellerowskiej, którzy po dość szczegółowem zaznajomieniu się ze stanem zdrowotnym powiatu Będzińskiego i potrzebami w tej dziedzinie, zwrócili się do lekarza powiatowego, dr. Rydera, z prośbą o opracowanie odpowiedniego preliminarza budżetowego, obejmującego zamierzenia, wchodzące w zakres działalności fundacji.

Opracowany szczegółowo preliminarz był najpierw rozpatrywany przez przedstawicielstwo fundacji w Paryżu, a następnie przesłany do centrali w Ameryce.

W tych dniach dr. Ryder został w tej sprawie wezwany do Warszawy, celem udzielenia dodatkowych wyjaśnień. Aby nie przewlekać sprawy i ostatecznie zakończyć kwestję udzielenia zasiłku, na życzenie dr. Rydera przyjeżdża w niedzielę, d. 19 bm. do Będzina dr. Milam, przedstawiciel fundacji, celem zebrania na miejscu potrzebnych danych i definitywnego załatwienia sprawy zasiłku.

### Z Rady szkolnej powiatowej.

W dniu 20 grudnia rb. tj. w poniedziałek o godz. 16 w lokalu przy ul. Małachowskiego 22, odbędzie się pod przewodnictwem p. sędziego Ryszarda Hermana posiedzenie Wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1) przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia, 2) rozpatrzenie podań o udzielenie koncesji na prowadzenie szkół prywatnych, 3) mianowania członków dozorów szkolnych, 4) sprawy szkolne dozoru szkolnego gminy Niwka, 5) sprawy wyższych kursów nauczycielskich, 6) wolne wnioski.

### Z Domu ludowego w Sosnowcu.

Zarząd Domu ludowego przypomina, że dzisiaj w Domu ludowym przy ul. Jasnej 26 od godziny 10 otwarta zostanie i czynna będzie wystawa prac uczestniczek II-go kursu kroju i szycia prowadzonego przez wyższą szkołę kroju i szycia w Krakowie. Wieczorem o godz 6 odegrana będzie 3 aktowa komedja „Ciotka Karola" na rzecz Komitetu ratunkowego w Sielcu na choinkę dla biednych dzieci.

Gwarno i rojno będzie więc dzisiaj w Domu ludowym, a biedne głodne dzieci już się cieszą, że i one mieć będą choinkę i coś na gwiazdkę, bo ludzie dobrego i litościwego serca nie zapomną o nich.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra dęta straży ochotniczej.

### Bibljoteka P. M. S. w Dańdówce.

Zarząd koła Polskiej macierzy szkolnej, uruchomił w Dańdówce z dniem 11 b. m. bibljotekę. Bibljoteka posiada 700 tomów dzieł wybitnych autorów polskich. Opłata dla dzieci miesięcznie wynosi 20 groszy, dla członków P. M. S. 30 groszy, a dla niecziłonków 50 groszy. Otwarta jest codziennie od godziny 5-ej popołudniu do 8-ej wiecz.

### Starania o zdobycie lokalu.

Tow. muzyczne w Dąbrowie korzysta z jednej salki w resursie miejscowej, gdzie odbywają się wyłącznie lekcje śpiewu, natomiast Towarzystwo odczuwa brak lokalu, w którym możnaby urządzać zebrania towarzyskie, ewentualnie zorganizować czytelnię oraz inne rozrywki kulturalne, co miałoby dodatni wpływ na pobudzenie życia towarzyskiego, i popularyzowanie tak sympatycznej placówki kulturalnej.

W sprawie tej odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Tow. muzycznego, gdzie po omówieniu projektu postanowiono wynająć odpowiedni lokal, a potrzebne na ten cel środki uzyskać z podwyższenia składek członkowskich. Stosowny lokal już wynaleziono i w sprawie wydzierżawienia tegoż toczą się pertraktacje z właścicielem nieruchomości.

### Starania Z. Z. P. P. i H. o bezrobotnych pracowników umysłowych.

Komunikują nam: Zarząd pol. Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w dalszym ciągu swych starań o rozszerzenie akcji doraźnej pomocy pieniężnej oraz żywnościowej bezrobotnym pracownikom umysłowym wydelegował do Ministerjum pracy i op. społ. w Warszawie oraz do p. wojewody kieleckiego swego przedstawiciela w osobie sekretarza gen. p. Wiktora Kościńskiego.

Starania delegata na terenie stolicy odniosły narazie ten skutek, że Ministerj. pracy przyrzekło w większej mierze uwzględnić Sosnowiec po otrzymaniu dodatkowych kredytów na grudzień. O kredyty te Ministerjum pracy i opieki społ. wystąpiło już do p. ministra skarbu. Co się zaś tyczy akcji dożywiania, to p. dyrektor departamentu T. Szubartowicz przyrzekł uwzględnić postulaty Związku w sprawie podwyższenia funduszów na ten cel.

Na mocy tego porozumienia i po odbyciu dłuższej konferencji z p. wojewodą kieleckim osiągnięto ten rezultat, że **suma na dożywianie bezrobotnych pracowników umysłowych została już na b. miesiąc podwojona i podwyżka ta będzie nadal utrzymywana.** Województwo zgodziło się również na rozszerzenie akcji dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych, a to w ten sposób, że kupony żywnościowe będą mogły być wydawane również tym bezrobotnym, których rodziny składają się z 3 osób, licząc w tem również samych bezrobotnych pobierających zasiłki. Dla bezrobotnych, niepobierających żadnych zasiłków, akcja żywnościowa będzie kontynuowana w formie dotychczasowej, tj. bez względu na stan rodzinny. Została również uzyskana zgoda województwa na podwyższenie racji żywnościowych, otrzymywanych na kupony poszczególnych kategorji, a to w zależności od stanu rodzinnego.

Akcja dożywiania kontynuowana będzie na powyżej podanych zasadach po otrzymaniu przez Związek funduszów przyznanych przez województwo, o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia w prasie.

### O kuchnię dla bezrobotnych.

We wszystkich większych miastach czynne są oddawna kuchnie dla bezrobotnych, jedynie tylko w Zagłębiu, posiadającem znaczne rzesze pozbawionych pracy nie zajęto się dotychczas sprawą uruchomienia kuchni, co szczególnie w porze zimowej miałoby duże znaczenie dla tych biedaków.

Brak kuchni, jest tem dziwniejszy, że jeden z referentów Ministerjum pracy i opieki społecznej oświadczył niedawno delegacji, wysłanej przez Radę miejską w Będzinie w sprawie żywności dla bezrobotnych, że Rząd posiada na ten cel poważne kwoty, wyrażając zdziwienie, że Zagłębie dotychczas nie uruchomiło ani jednej kuchni.

Należy spodziewać się, że akcja bezrobotnych przy P.Z.Z.P.P. i H. zajmie się tą sprawą i dołoży starań, aby przynajmniej w miesiącach zimowych czynne były w Zagłębiu kuchnie dla rzesz bezrobotnych.

### Podziękowanie.

Dnia 16 bm. odbył się pogrzeb zmarłego wskutek tragicznego wypadku harcerza 25 drużyny sosnowieckiej Jana Krzysztofika: wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, a zwłaszcza ks. kan. Pędzichowi i wszystkim związkom przysposobienia wojskowego składa serdeczne „Bóg zapłać" komenda Hufca sosnowieckiego Z. H. P.

### Z życia nauczycieli szkół średnich.

W niedzielę, dnia 19 grudnia odbędzie się w gimnazjum państwowem im. Staszica w Sosnowcu od godz. 11 nadzwyczajny zjazd okręgu Zagłębia Dąbr. Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich. Na porządku dziennym aktualne sprawy zawodowe, m. in. sprawa zmiany ustroju szkolnictwa i pragmatyki dla szkół prywatnych. Zarząd okręgu prosi członków Zarządu o liczne przybycie, idzie bowiem o miarodajne dyrektywy dla delegatów na najbliższe zebranie w Warszawie.

### Przygoda „słabego w nogach".

Bednarczyk Franciszek z Pyrzkowic (G. Śląsk) przyjechał do Sosnowca po zakupy. Kupiwszy dla żony poszwy oraz inne rzeczy, chodził z pakunkiem po ul. Modrzejowskiej, zaglądając w oczy każdej przechodzącej kobiecie, szukając widocznie towarzyszki. Wreszcie znalazł to, czego szukał. Wybrana zaproponowała ślązakowi pójście z nią do domu. Ten, nie dając się długo namawiać, przystał na taką propozycję bardzo chętnie i w towarzystwie damy poszedł w kierunku hałd T-wa sosnowieckiego. Gdy para znajdowała się już na hałdach, podszedł do niej jakiś osobnik i bez żadnych wyjaśnień zaczął okładać Bednarczyka butelką blaszaną po głowie. Nieznajoma zaś w międzyczasie zabrała napadniętemu pakunek i uciekła. Pobiwszy swą ofiarę, opryszek wyciągnął Bednarczykowi 20 zł. z kieszeni, poczem udał się za swą wspólniczką.

Okradzony i pobity sromotnie Bednarczyk zwrócił się ze skargą do policji. Policja poinformowana dokładnie przez Bednarczyka o wyglądzie dobranej pary, w ciągu kilku godzin odszukała ją i przyprowadziła do komisarjatu. Zrabowany pakunek i pieniądze odebrano i oddano prawemu właścicielowi. Napastnikami i złodziejami okazali się: Kopałówna Julja z Sosnowca (Okrzei 10) i Olkusznik Jan (Rudna 7). Podczas konfrontacji ślązaka z rabusiem, rzucała się ogromna nieproporcjonalność wzrostu i budowy obu mężczyzn. Bednarczyk, chłop jak dąb, Olkusznik zaś człeczyna mizerny i niepokaźny. Zapytywany Bednarczyk, jak mógł pozwolić się pobić Olkusznikowi, odrzekł, że nie może się bić, gdyż jest słaby w nogach.

Otrzymawszy swoje rzeczy, „słaby w nogach" poszedł na dworzec, obiecując sobie w duchu, że do Sosnowca więcej już nie przyjedzie.

### Turniej szachowy.

Dnia 27 bm. odbędzie się w Sosnowcu turniej szachowy o mistrzostwo powiatu Będzińskiego, organizowany przez miejscowy klub szachistów. Kandydaci do turnieju zechcą się zgłaszać u p. Adolfa Jasnego ul. Targowa 15.

### Wystawa choinkowa.

W szkole powszechnej m. nr. 1 przy ul.

Grochowej nr. 7 w Sosnowcu w niedzielę dnia 19 grudnia od godziny 10 do 16 będzie urządzona wystawa ozdób choinkowych, starannie wykonanych przez dzieci szkolne. Zarząd szkoły uprzejmie zaprasza rodziców i wszystkich tych, którzy interesują się sprawami szkolnemi, o łaskawe zwiedzenie tej wystawy.

### Poranek w kinie „Udziałowym“

W niedzielę 19 bm. o g. 11.30 rano odbędzie się w sali kina „Udziałowego“ w Sosnowcu poranek dla młodzieży, urządzony staraniem Towarzystwa sportowego „Wirginja“ w Sosnowcu.

Program składa się: z deklamacyj, śpiewu solowego, monologów, oraz popisu zgranej orkiestry symfonicznej, który został zaaprobowany przez Radę szkolną m. Sosnowca. Na zakończenie programu T. S. „Wirginja“ sprowadziło piękny obraz z życia młodocianego idealisty pt. „Mój mały kapitan“ (8 aktów) z niezrównaną i ulubioną młodą gwiazdą filmową „Babby Peggi“, a ponadto „Fatalną 13“, arcykomiczną i zabawną groteskę w 2-ch aktach. Bilety po 30 i 50 gr.

### Nadużycia w monopolu surowców tytoniowych.

Na skutek doniesienia, zostali w tych dniach aresztowani przez policję, dwaj pracownicy „S“ i „Z“ biura urzędu państwowego monopolu surowców tytoniowych w Maczkach. Aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu w Dąbrowie.

Główna komisja państwowa z Krakowa prowadzi dochodzenie w tej sprawie i ze względu na toczące się śledztwo, nie może narazie i ze względu na toczące się śledztwo, nie może narazie ujawnić szczegółów do czasu ukończenia dochodzenia.

Jakie skarb państwa poniósł straty wskutek kradzieży surowców tytoniowych, niewiadomo. Część surowców zabrano z mieszkania aresztowanych.

### Kradzież w Banku Polskim.

Onegdaj do Banku Polskiego w Sosnowcu przybył celem rozmienienia pieniędzy na drobne, kasjer fabryki Deichsla p. Aleksander Ziółkowski. Zajęty rozmową z urzędnikiem Banku położył na okienku paczkę banknotów w sumie 2,000 zl. przygotowanych do rozmienienia. Skorzystał z tego jakiś osobnik, ulatniając się z pieniędzmi bez śladu.



### Przyszli po papierosy, a skradli znaczki.

Do sklepu tytoniowego Jana Musiałowicza, w Sosnowcu (Piłsudskiego 18) przyszło onegdaj dwuch osobników po papierosy. Będąc w sklepie, skorzystali z nieuwagi ekspedjentki, porywając teczkę ze znaczkami stemplowemi i pocztowemi, na sumę 5.000 zł. Kradzież zauważono dopiero w parę minut po wyjściu złodziejaszków ze sklepu. Dochodzenie prowadzi policja.

### Drobny pożar.

Onegdaj w domu p. Honoraty Frydeckiej w Sosnowcu (Modrzejowska 38) zapaliły się sadze w kominie. Ogień ugasili mieszkańcy domu przed przybyciem straży.

### W pociągu.

W pociągu katowickim między Szopienicami a Sosnowcem Jadwidze Walczek z Wielkich Hajduków skradziono z kieszeni portfel i 48 zł. 70 gr. gotówką.

### Kradzieże rynien.

Od pewnego czasu niektórych złodziejaszków opanowała manja kradzieży rynien. Niema wprost dnia, aby nie przylapano przy tej robocie jakiegoś osobnika. Ostatnio również zatrzymano Kopkę Romana z Sosnowca (Piłsudskiego 74) na kradzieży rynny u Jana Kołacza.

### Ujęcie złodzieja.

Policja będzińska ujęła Tomasza Tyrka zamieszkałego na Warpiu, który w ubiegły wtorek skradł Zolingerowi w Będzinie paczkę skór, wartości 1400 zł. Większą część skradzionego towaru odebrano, Tyrka zaś ulokowano w więzieniu.

### Śmiertelne poparzenie.

Zamieszkała w Józefowie 75 letnia Marja Sitko zapalała od ognia w piecu lampę naftową tak nieostrożnie, że od ognia zapaliła się nafta. Kiedy przerażona kobieta rzuciła płonącą lampę na ziemię, nafta się wylała i stos ognia objął Sitkową. Na krzyk płonącej zbiegli się mieszkańcy i ogień ugasili, Sitkowa jednak doznała tak silnego poparzenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarła.

## Z Rady miasta Będzina.

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie niczem nie różniło się od poprzednich. Na wstępie, jak zwykle, fala nagłych wniosków. Tym razem dla odmiany wnioski zgłasza klub P. P. S. Pierwszy wniosek domaga się wypłacenia gratyfikacji miejskim robotnikom sezonowych, którzy pracowali lub pracują, po 10 zł. za każdy przepracowany miesiąc. Wniosek odesłano do komisji skarbowo-budżetowej. W następnych wnioskach wysunięto żądanie wstawienia do budżetu na rok przyszły kwot na

**ułożenie chodników oraz wybrukowanie kilku ulic.**

Daremnie p. prezydent Michael tłomaczył, że podobne wnioski, jako dotyczące budżetu, nie mogą być obecnie rozpatrywane i uchwalane. Lewicy nikt nie przekona, to też dla świętego spokoju wnioski przekazano komisji skarbowo-budżetowej. Była także interpelacja pod adresem zarządu miasta,

**w sprawie braku oświetlenia na kilku ulicach.**

Tutaj, o dziwo, uznano wyjaśnienie p. prezydenta za wystarczające. Z kolei weszła pod obrady kwestja powołania do komisji szacunkowej podatku dochodowego trzech przedstawicieli Rady miejskiej i tyluż zastępców. Po długich targach, skutkiem nieznajomości zasad głosowania, przeszedł zwalczany przez lewicę wniosek zarządu miasta. Do komisji wybrano pp.: Rubinlichta, Wolińskiego i Goldsztajna, na zastępców: Gęborskiego, Tenenbauma i Langego.

Kiedy przystąpiono do wniosku Magistratu

**o wypłacenie pracownikom 13 pensji,**

klub Solidarności zgłosił poprawkę, aby gratyfikację tę otrzymali także wszyscy robotnicy miejscy. Ponieważ już na wstępie posiedzenia przyznano robotnikom sezonowym gratyfikację, w wysokości 10 zł. za każdy przepracowany miesiąc, stali zaś robotnicy z natury rzeczy otrzymają 13 pensję, klub Solidarności nie umiał wyjaśnić, o jakich chodzi mu robotników, to też wniosku nie rozpatrywano. Klub Solidarności nie dał jednak za wygraną i pragnąc widocznie rozbić i to posiedzenie oraz pozbawić pracowników gratyfikacji, zgłosił powtórnie wniosek, aby gratyfikacja nie dotyczyła prezydjum Magistratu. Sytuację uratował klub P. P. S., który oświadczył, że będzie głosował za przyznaniem gratyfikacji wszystkim pracownikom miejskim. Wniosek jednomyślnie uchwalono.

**Sprawę budowy chłodni przy rzeźni**

miejskiej postanowiono przekazać specjalnie wybranej w tym celu komisji, do której powołano pp.: Wasia, Horcholda, Wocke, Piekarczyka, Rechtmana i Erlicha.

**Teatr sosnowiecki uchwalono zwolnić**

od podatku od widowisk do dnia 1 kwietnia roku przyszłego z warunkiem, że Magistrat ma prawo głosu w sprawie repertuaru widowisk, urządzanych w Będzinie.

Po załatwieniu spraw powyższych, przystąpiono do uchwalenia w drugiem czytaniu

**statutów podatkowych.**

Skutkiem przesunięcia przez władze rządowe okresu budżetowego na 1 kwietnia, Rada miejska, na wniosek p. prezydenta Michaela, wszystkie statuty podatkowe uchwaliła na okres 5 kwartałów, za wyjątkiem opłat za ubój w rzeźni miejskiej, gdzie ze względu na kończącą się umowę z przedsiębiorcą rzeźni, statut uchwalono tylko na 1 kwartał roku przyszłego.

**Podatek za wynajem mieszkań w hotelach,**

pokojach umeblowanych i t. p. wywołał ożywione debaty. Mianowicie komisja finansowo-budżetowa zgłosiła poprawkę, aby podatek ten podwyższyć z 20 na 30 proc., gdyż, jak uzasadniał wniosek jeden z członków komisji, hotele będzińskie są wysoce zaniedbane i prowadzą zyskowny proceder wynajmowania numerów „na godziny“. Wprawdzie mówca nie wyjaśnił, skąd posiada tego rodzaju informacje i większość Rady była przeciwna wprowadzeniu podatku w wysokości, nie stosowanej w żadnem z miast kraju, dzięki jednak specjalnemu ustosunkowaniu sił w Radzie, gdzie częstokroć brak jednego radnego, decyduje o takiem lub innem rozstrzygnięciu sprawy, wniosek komisji uchwalono.

Właściciele hoteli w Będzinie podobno prowadzą obecnie już niewesoły żywot, to też podwyższenie podatku groziłoby im ruiną i zamknięciem przedsiębiorstw, na szczęście

**wybawił ich z opresji klub Solidarności,**

zgłaszając poprawkę, aby od podatku w hotelach zwolnieni byli funkcjonarjusze tow. spółdzielczych oraz instytucyj kulturalno-oświatowych. Jak wiadomo, do Będzina bardzo często przyjeżdżają różnego rodzaju agitatorzy i emisarjusze, to też komunistom chodzi o to, aby osobnikom tym ułatwić pobyt w mieście. Poprawka ta przeszła, czyli obecnie właściciele hoteli nie będą płacić nawet dawnych 20 proc., gdyż conajmniej 0.9 gości posiadać będzie legitymacje najróżnorodniejszych instytucyj kulturalno-oświatowych.

Obecnie hotelarze będzińscy powinni szumnie się reklamować, zachęcając członków wspomnianych instytucyj do odwiedzania swych hoteli, gdzie można spędzić mniej lub więcej przyjemnie czas bez żadnego podatku.

Z kolei p. prezydent Michael zwrócił się z apelem do Rady, aby z uwagi na krótki okres czasu jaknajprędzej załatwiono budżet dodatkowy i w tym celu proponuje zwołać

**nadzwyczajne posiedzenie Rady**

w środę, dnia 22 b. m. poświęcone wyłącznie uchwaleniu budżetu dodatkowego na rok bieżący.

Na tem posiedzenie zakończono.

# Wiadomości ze Śląska.

## W obronie urzędników.

Wynik wyborów komunalnych na Śląsku wywołał w całem społeczeństwie szereg refleksyj i wniosków, które znalazły swoje odźwierciadlenie i w szeregu artykułów prasowych.

Między innemi podniosły się głosy, że urzędnicy państwowi stronią od pracy oświatowej i kulturalnej wśród nas śląskich, że zasklepiają się w czterech ścianach swych własnych interesów, nie pomni na to, iż posłannictwem ich na Śląsku jest także czynny udział w życiu kulturalnem i oświatowem społeczeństwa.

Bezwątpienia dużo słuszności było w tych zarzutach, wiele było prawdy w słusznych wnioskach, jakie się nawet z trybuny sejmowej podniosły i sporo słuszności mają ci, którzy absencji urzędników przypisują także część winy za niepomyślny wynik wyborów listopadowych.

Nie od rzeczy wszakże będzie zapoznanie się również i z przyczynami, które wpływała na ten stan i które odstraszała poprostu urzędników od pracy dla społeczeństwa.

Ostatni numer „Urzędnika Polskiego“, organu Związku urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych na województwo Śląskie, przynosi takie uwagi na ten temat:

„Wracając do sprawy udziału urzędników w pracy społecznej musimy, niestety, przyznać, że udział ten nie był dotychczas wydatny i liczny. Ale co uczyniono, aby urzędnikowi pracę taką umożliwić, aby podnieść i utrzymać na koniecznym poziomie zamiłowanie i chęć do niej?

Organizacje społeczne i oświatowe na Górnym Śląsku, więcej może niż w innych częściach Polski, dostały się w wir walk partyjnych, stoją one prawie bez wyjątku pod wpływem tej lub owej organizacji politycznej, a przynajmniej są terenem ciągłych starć różnych a tak licznych u nas stronnictw. Zdawałoby się, że nie powinno to stanowić przeszkody, by i urzędnik wybrał dla swej pracy jedną z tych organizacyj zależnie od swych przekonań politycznych. Wszak i urzędnik jest wolnym obywatelem, jako taki ma zabezpieczoną konstytucyjnie wolność przekonań politycznych.

Tak jest, mają — ale tylko w teorji; urzędnik jest obywatelem II klasy w całem tego słowa znaczeniu. A do tego stanu doprowadzili go ci, którzy obecnie występują z zarzutami, ci którzy kilkakrotnie gotowali odroczenie stabilizacji urzędników, którzy zdali ich na łaskę i niełaskę bezpośredniego przełożonego, którzy dali możność wyrzucenia urzędnika wraz z jego rodziną w każdej chwili na pastwę głodu i nędzy, bez jakichkolwiek powodów na mocy jedynie osławionego art. 116.

Któż bowiem zaręczy urzędnikowi, niepewnemu swego stanowiska i niemającego zabezpieczonego bytu swej rodziny, że za dzisiejszą najbardziej skuteczną, zaszczytną ideową pracę społeczną w pewnej organizacji, nie zostanie jutro przy zmianie swych przełożonych wyrzucony na bruk lub przeniesiony w dalekie strony, dlatego tylko, że organizacja, w której pracował według swej najlepszej woli i przekonania, stała pod wpływem tej lub owej, niemiłej obecnemu regimowi partji politycznej?

Niechaj więc ci, którzy tak łatwo czynią krzywdzące zarzuty urzędnikowi polskiemu, rozpatrzą wpierw dobrze, gdzie leży przyczyna złego i kto zawinił, że pozbawiono urzędnika możności wzięcia czynnego udziału w życiu publicznem“.

Może uwagi te wezmą do serca ci, którzy z urzędnika zrobili sobie przedmiot żonglerki politycznej i stwarzają zeń manekina posłusznego nakazom partji i jej leaderów.

## Teatr Polski w Katowicach.

**Repertuar.**

Sobota, dnia 18 b. m. „Żydówka“ występ Lipowskiej i St. Gruszczyńskiego.

Sobota, dnia 19 „Dom otwarty“ w Nowym Bytomiu.

Niedziela, dnia 19 b. m. „Pajace“ i tańce tatarów połowieckich (występ Gruszczyńskiego w Bielsku).

Niedziela, dnia 19 b. m. „Świt dzień i noc“ Tarnowskie Góry.

Wtorek, dnia 21 b. m. „Madame Butterfly“.

Środa, dnia 22 b. m. „Kopciuszek“ premjera.

### Wielki sylwestrowy bal maskowy.

Zwyczajem [illegible] miast, teatr urządza dnia 31 grudnia „wielki sylwestrowy bal maskowy“ [illegible] bogatym programem artystycznym i [illegible]. Punktualnie o godzinie 12 w nocy [illegible] fanfary [illegible] artystyczne w wykonaniu całego zespołu artystów. W międzyczasie [illegible] przygrywać będzie do tańca [illegible] tanczne, specjalnie [illegible] z Paryża i Wiednia. Pierwszy bal maskowy [illegible] elitę inteligencji w salach teatru w różnorodnych i barwnych kostjumach.

Zamówienia na loże i [illegible] przyjmuje już kasa teatru.

### Zebranie koła katowickiego Zw. lud. na.

Dnia 20 grudnia o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w restauracji p. Przybyły Szopena 8 zebranie koła katowickiego Zw. lud. nar. O liczny udział członków uprasza zarząd.

### Posiedzenie Sejmu śląskiego.

Poświąteczne posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się dnia 7 stycznia 1927 roku, o godzinie 3 popołudniu.

### Posiedzenie Rady wojewódzkiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady wojewódzkiej uchwalono między innemi:

1) Reaktywować kursy wieczorowe techniczne przy wojewódzkiej szkole mechaniczno-hutniczej w Królewskiej Hucie;

2) Rozdzielić pozostałe kredyty pomiędzy kooperatywy budowlane;

3) Rozdzielić czwartą ratę subwencji dla zakładów dobroczynnych;

4) Wyasygnować 600 złotych — jako jednorazową zapomogę dla wdów po emerytowanych nauczycielach na Śląsku Cieszyńskim i 5) wyasygnować 147.320 złotych do podziału pomiędzy najbiedniejszą ludność na gwiazdkę.

### Powrót p. wojewody.

Wojewoda Śląski, dr. Grażyński wraca dzisiaj o godzinie 8 rano do Katowic. Jak

już donosiliśmy, p. wojewoda wyjechał do Warszawy w pilnych sprawach służbowych.

**Powrót komendanta policji.**

Wczoraj powrócił do Katowic komendant policji wojewódzkiej, inspektor Kocur, który bawił w Warszawie w sprawach objęcia przez zeń funkcji komendanta policji województwa Śląskiego.

**Odprawa komendantów P. P.**

Wczoraj, o godzinie 4 popołudniu odbyła się w Komendzie policji wojewódzkiej odprawa komendantów powiatowych policji wojewódzkiej. Do zebranych przemówił nowy komendant policji wojewódzkiej, insp. Kocur, witając swoich podwładnych, poczem referat wygłosił insp. Ryczkowski i nadinspektor Starzyk z Warszawy.

Wieczorem wszyscy komendanci powiatowi byli obecni na przedstawieniu „Carmen“ w Teatrze Polskim z udziałem p. Wermińskiej i Gruszczyńskiego.

Dziś o godzinie 10 i pół rano odbędzie się nabożeństwo na intencję Komendy policji wojewódzkiej.

**Film propagandowy Ligi morskiej i rzecznej.**

Od tygodnia wyświetlany jest w Katowicach, w sali domu żołnierza propagandowy film Ligi morskiej i rzecznej, osnuty na tle życia marynarzy polskich, ilustrujący manewry floty francuskiej it. d.

Objaśnień udziela inż. Młodzianowski, prezes koła L. M. i R.

Film ten w najbliższych dniach wyświetlany będzie w Królewskiej Hucie, a następnie w szeregu miejscowości na Górnym Śląsku.

**Obchód ku czci św. Stanisława Kostki w Król.-Hucie.**

Magistrat miasta Królewskiej Huty wzywa wszystkich obywateli miasta, aby w dniu 19 b. m. t. j. w niedzielę — jako w uroczystym dniu obchodu 200-ej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki udekorowali domy sztandarami i wzięli tłumny udział w obchodzie.

**Znów napad.**

Onegdaj, o godzinie 3 rano, na powracającego niejakiego Kloska, Niemca, pracującego w Brzezinach Śląskich napadło 12 nieznanych osobników i pobiło go dotkliwie, tak że ofiarę napadu odwieziono do szpitala, gdzie lekarz dokonał opatrunku.

Jest to drugi wypadek napadu, dokonanego w tych dniach również, zdaje się, na tle osobistym.

## Kronika Zawiercia.

**Znak czasu.**

Do władz bezpieczeństwa publicznego zwrócił się p. T. B. zamieszkały w Zawierciu, zawiadamiając, że żona jego, p. H. B. wyjechała bez jego wiedzy do wsi Przystań, powiatu Częstochowskiego, do akuszerki K. prawdopodobnie w celu przeprowadzenia zabronionej operacji. Wobec braku koniecznych powodów, p. T. B. na operację tę nie zgadza się i o zapobieżenie jej oraz sprowadzenie lekkomyślnej żony do domu, której zamiary, wobec przedsięwziętych kroków, prawdopodobnie spełzną na niczem.

**Wszystko kradną.**

Wczorajszej nocy skradziono Michałowi Ratarskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Przechodniej 12, drabinę składaną, wartości kilkudziesięciu złotych.

**I jemu zakręciło się w głowie.**

Właściciel karuzeli, zamieszkały w Zawierciu A. Jąderko, w stanie nietrzeźwym wywołał zbiegowisko na pierwszym przejeździe. Kiedy dyżurujący tam posterunkowy, chciał go odprowadzić do komisarjatu, Jąderko zaczął się wyrywać, zebrani zaś gapiowie starali się go odbić policji. Pomimo to, Jąderkę włożono na wóz i odstawiono do komisarjatu, skąd zabrała go do domu przybyła na ratunek połowica. Spisano protokuł za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego.

## OFIARY.

złożone w naszej administracji.

Piotr Radecki na głodne dzieci składa złotych 5.

Grzegorz Gawron na biedne dzieci składa złotych 20.

Bolesław Jakób Mękwiński na najbiedniejsze dzieci składa złotych 50.

## Podarunki amerykańskie wracają z powrotem

**Z POWODU NADMIERNEGO OBŁOŻENIA ICH CŁEM POLSKIEM.**

Dyrekcja poczt i telegrafów skierowała w tych dniach z powrotem do Ameryki **15.000 przesyłek pocztowych,** które przybyły do Polski pod adresem krewnych od emigrantów. Tak wielką ilość niewykupionych przesyłek zagranicznych tłomaczyć należy tem, że urząd celny obłożył przesyłki nadmiernemi opłatami celnemi i rzadko który adresat może się zdobyć na wykupienie przesyłki, ponieważ średnio na jedną przesyłkę amerykańską wypadało 100 zł.

Na tej operacji polskiego urzędu celnego zarobią jedynie handlarze amerykańscy, którzy zakupują paczki na przetargach, zarządzanych przez poczty amerykańskie, w celu pokrycia kosztów odwrotnego transportu przesyłek z Polski.

Dodać należy, iż większość przesyłek zawierała ubrania, bieliznę itp. nieprzedstawiające wartości wymierzonego cła.

Tego rodzaju praktyki polskiego urzędu cłowego niewątpliwie w Ameryce wywołają słuszne oburzenie.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Dalszy wzrost bezrobocia w Polsce.

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym tj. w okresie od 4 do 11 grudnia włącznie liczba bezrobotnych w całem państwie **wzrosła o 4.974 osoby,** wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego **208.727.**

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemysłach: górniczym o 216, hutniczym metalowym o 627, włókienniczym o 72, nadto zmniejszyła się liczba bezrobotnych pracowników umysłowych o 77, wzrosła natomiast liczba pozostających bez pracy w przemysłach: budowlanym o 754, metalowym o 284 i hutniczym szklanym o 28. Pozostali robotnicy, którzy powiększyli kadry bezrobotnych, należą do kategorji niewykwalifikowanych. Wzrost bezrobocia nastąpił z powodu redukcji na robotach publicznych i budowlanych.

Na terenach PUPP. Łódź bezrobocie zwiększyło się o 1.375 osób., zmniejszyło się natomiast na terenach PUPP. Białystok o 239 osób, w wojew. Śląskiem o 1.225 tez.

## Kronika gospodarcza.

**NIE EMIGROWAĆ DO PARANY!** Związek polski w Kurytybie ostrzega tych, którzy mają zamiar wyjechać do Parany, przed zbyt pospieszną decyzją. Brazylja, a z nią i Parana, przechodzi ciężki kryzys gospodarczy, który wywołał nawet częściowe bezrobocia w centrach przemysłu. Drożyzna w Brazylji znacznie wzrosła, a zarobki wystarczają zaledwie na jakie takie utrzymanie. Inteligenci, bez znajomości języka portugalskiego, pracy obsolutnie nie znajdą. O sezonowej emigracji, z powodu niskich zarobków, mowy niema, a osiedlenie się w Brazylji nie przedstawia obecnie specjalnych korzyści.

**ZAMKNIĘCIE FABRYK W BIAŁYMSTOKU.** W ostatnich tygodniach zmuszone były prawie wszystkie fabryki wskutek braku zamówieniem zredukować pracę, a kilka z nich zostało unieruchomionych zupełnie. Rzecz oczywista, że chodzi tu o zakłady przemysłowe, nie posiadające większych kapitałów obrotowych i nie mogące przeto pracować „na skład“. Zamknięto fabrykę dykt Brauna, zatrudniającą 180 robotników, fabrykę sukna Zbara (40 robotników), fabrykę wyrobów żelaznych Bolidskiego (30 robotników) i fabrykę sukna B-ci Lamle w Gródku (14 robotników). Z fabryki kapeluszy Novika zwolniono chwilowo przeszło 60 robotników.

**STRATY NIEMCÓW W NIEMIECKO-POLSKIEJ WOJNIE CELNEJ.** W „Frankfrater Zeitung“ znajdujemy artykuł, w którym autor dowodzi, że straty Niemców wskutek wojny celnej z Polską wynoszą w ciągu jednego miesiąca okrągło 20 miljonów złotych marek, czyli sumę zarobkową 140.000 robotników, czyli inaczej równają się możności utrzymania pół miljona ludności.

**ZAMIANA 5 MILJ. PODKŁADÓW KOLEJOWYCH.** Do planu inwestycyjnego na r. 1927 Ministerjum komunikacji wstawiło niezbędne kredyty na zamianę w ciągu roku 5 miljonów sztuk starych podkładów kolejowych na nowe. Roboty dokonywane będą w najbardziej odpowiednich porach roku. Zamiana podkładów przyczyni się znacznie do wzmocnienia solidności torów kolejowych, co pozwoli z kolei na ewentualne przyspieszenie biegu pociągów.

**POLSKO - NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE ODROCZONE.** Na konferencji odbytej między przewodniczącym delegacji polskiej, p. Prądzyńskim a przewodniczącym delegacji niemieckiej, p. Lewaldem ustalono, że rokowania o traktat handlowy zostaną wznowione dopiero w pierwszej połowie stycznia 1927 roku. Na pierwszy ogień pójdą po podjęciu rokowań sprawy paszportów zagranicznych, obywatelstwa, emigracyjne, a następnie ustalenie ulg celnych.

## Z giełdy warszawskiej

**Cedula giełdy warszawskiej z dnia 17-12.**

**AKCJE.**

Bank Handlowy 3.00—3.10. Bank Polski 81.75—84.00 —83.00, Bank Tow. Spółdz. 90.00, Bank Zachodni 1.30, Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.50, Kijewski 0.18, Brown Boveri 1.40, Siła i Światło 22.00, Czersk 0.32, Częstocice 1.20. Gosławice 38.00—39.00, Michałów 0.21, Cukier 3.15 —3.00—3.05. Łazy 0.10—0.11, Zawiercie 14.00, Borkowski 1.18, Wysoka 3.00, Węgiel 70.00—69.50, Polska Nafta 0.21, Nobel 2.20—2.15—2.20, Pol. Przem. Naft. 0.60, Cegielski 13.00, Lilpop 16.50—16.25 Modrzejów 4.15—3.90, Norblin 94.50, Ostrowiecki 8.30—8.20, Parowozy 0.27—0.28, Pocisk 1.20—1.23, Rudzki 1.20—1.21—1.18, Starachowice 2.17—2.15, Żyrardów 11.00.

**WALUTY I DEWIZY.**

Dolar 8.98. Nowy Jork 9.00. Londyn 43.76. Paryż 36.18. Wiedeń 127.25. Praga 26.72, Włochy 40.40. Belgja 125.37 i pół. Szwajcarja 174.45. Holandja 360.95.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut niejednolita.

**z dnia 17-12 1926.**

Żyto 37.25—38.25, Pszenica 46.50 — 49.50, Jęczmień brow. 31.50—36.50, Jęczmień zwykły 28.00—31.00, Owsa pszenna 27.00, Owsa żytnia 26.00—27.00. Mąka żytnia 70 proc. 54.25. Mąka żytnia 65 proc. 55.75, Mąka pszenna 65 proc. 70.00 —73.00, Ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.50, Groch polny 51.00—56.00. Groch Wiktorja 78.00—88.00. Gorczyca 65.00—85.00, Wyka 36.00—38.00, Peluszka 31.00 33.00, Seradela 21.00—23.00.

Usposobienie spokojne.

## Przyszłość lotnictwa w Europie.

„Prager Presse“ podaje sprawozdanie z wywiadu, udzielonego przez dyrektora niemieckiej Hansy powietrznej, Mercla, w sprawie przyszłości lotnictwa komunikacyjnego w Europie. Wedle Merckla, lotnictwo znajduje się ciągle jeszcze w stadjum organizacji, prób i doświadczeń i najważniejszą rzeczą jest, że ciągle nie stało jeszcze samowystarczalnem. Wszystkie wysiłki organizacyjne i techniczne winny zatem iść w kierunku jego zekonomizowania. To dopiero postawi lotnictwo na silnych podstawach i wywoła rewolucję w dziedzinie środków przewozowych.

Drugą kwestją ważną jest zorganizowanie służby nieprzerwanej, a więc i nocą, gdyż dopóki ona nie istnieje, to zawsze kolej i okręt będą miały przewagę nad samolotem.

Merckel jest zdania, że nocne loty zostaną wprowadzone na wszystkich linjach najpóźniej do roku 1930 i że pierwsze linje, zorganizowane w Niemczech Berlin — Kopenhaga dla przewozu poczty i towarów i Berlin — Królewiec dla przewozu pasażerów, poczty i towarów, wykazały możliwość najzupełniejszego rozwiązania tego problemu. Okres czasu do roku 1930 należy nazwać okresem przygotowawczym. W tym czasie zmienią się też gruntownie samoloty komunikacyjne. W przyszłości samoloty komunikacyjne będą o wiele bardziej luksusowe od obecnych, będą to domy latające z sypialniami, salami jadalnemi itd.

Merckel kończy swój interesujący wywiad zapewnieniem, że w r. 1930 nie będą istniały już w Europie przestrzenie, którychby nie można było przebyć w przeciągu 24 godzin.

## Z całej Polski.

**UCZCZENIE PAMIĘCI BOHATERSKICH UCZNIÓW.**

Z Przemyśla donoszą: Odbyło się tu w państwowej szkole handlowej uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. Mieczysława Żeleszczaka i Ferdynanda Nowaka, wychowanków tego zakładu, którzy zginęli śmiercią bohaterską w walce z Ukraińcami 13 grudnia 1918 r. pod Niżankowicami. — Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnem w kościele katedralnym, poczem w gmachu szkoły handlowej nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej wobec przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz delegata kuratorjum lwowskiego, p. dra Zagajewskiego. Odsłonięcie poprzedziło przemówienie dyr. p. Bienki, poczem ks. biskup Fischer dokonał poświęcenia tablicy. — Chór uczenic odśpiewał pieśń „Cześć polskiej ziemi“. — Następnie deklamowała p. Scholcówna i przemawiał uczeń Kustra. Po tej uroczystości ruszył pochód na cmentarz, gdzie złożono wieńce na wspólnym grobowcu uczniów, poległych w obronie Przemyśla. Nad grobem przemawiał p. Mach.

**NOWE DEMONSTRACJE POSŁÓW Z „BIAŁORUSKIEJ HROMADY“.**

Demonstracyjne wystąpienie ze strony posłów włościańsko - robotniczej „Białoruskiej Hromady“ znalazły nowy wyraz w incydencie który nastąpił znów na terenie Wilna. Na placu w Łukiszkach w czasie odbywania się tam targu posłowie Wołoszyn i Rak-Michajłowskij zaimprowizowali wiec na którym wygłoszone zostały przemówienia wzywające słuchaczy do otwarcia więzień na Łukiszkach, gdzie osadzeni są więźniowie komuniści. Z niewielką grupą posłowie ruszyli ulicami w kierunku więzienia, przyczem obecni na targu włościanie nie zsolidaryzowali się z grupą z którą przybył na wiec pos. Wołoszyn i Rak-Michajłowskij. Gdy grupa demonstrantów starała się przedostać w kierunku więzienia nie rozchodząc się na żądanie policji, policja ruszyła na demonstrantów grożąc użyciem broni. Demonstranci rozbiegli się, przyczem aresztowano 16 osób pomiędzy innemi sekretarza Wołoszyna.

**UCIECZKA SEKRETARZA KONSULATU AUSTRJACKIEGO.**

Z Łodzi zbiegł w niewiadomym kierunku sekretarz konsulatu austrjackiego w Łodzi Sztolcenberg. Zbiegły zabrał ze sobą pieczęcie urzędowe konsulatu i zdefraudował większą sumę gotówki. Istnieje podejrzenie, iż zbiegł on do Rosji sowieckiej, bowiem wysłał tam przed dwoma tygodniami całą rodzinę.

**ZA LICHWĘ MIESZKANIOWĄ.**

We Lwowie przed sądem karnym stanął inż. Józef Toczyski, asystent politechniki lwowskiej, oskarżony o lichwę mieszkaniową. Sąd skazał go na 6 tygodni ścisłego aresztu bez zawieszenia wykonalności i 100 zł. grzywny z ewentualną zamianą na dalsze 5 dni aresztu. Pozatem oskarżony ma zwrócić 925 dolarów pobranych od lokatorów i zapłacić 3.700 zł. kary. Wyrok ma wisieć przez 7 dni na bramie domu skazanego.

# Wieści z Rosj.i

### WALKI W TURKIESTANIE.

W okręgu Wachczyńskim oddziały powstańcze pod dowództwem Ibragim-beka rozpoczęły ofenzywę w kierunku Samarkandu. Oddziały sowieckie cofają się na północ. W Samarkandzie odbyła się narada miejscowych władz sowieckich. Uchwalono wydać odezwę do ludności, wskazując na niebezpieczeństwa, ukryte w ruchu powstańczym dla sytuacji międzynarodowej państwa sowieckiego, oraz postanowiono pobrać zakładników z pośród arystokracji tubylczej.

### KOLONIZACJA ŻYDOWSKA W ROSJI.

Pisarz żydowski Nomberg podaje następujące dane o żydach i kolonizacji żydowskiej w Rosji.

W chwili obecnej mieszka w Rosji sowieckiej 2,730,000 żydów, z których około 800.000 jest członkami związków zawodowych. Pozatem są ich rodziny i około 50.000 żydów pracujących na roli. Pozostałą masę stanowią drobni chałupnicy, rzemieślnicy itp. Liczba rolnych kolonistów żydowskich stale wzrasta. Skorzystał z tego rząd sowiecki i opracował plan osiedlenia na ziemi 100.000 żydów. W roku 1926 zgłosiło się 30.000 kandydatów-żydów, pragnących osiąść na roli. W roku bieżącym gospodarstwa żydowskie dały już podobno 3 miljony pudów zboża.

# Kraj, w którym dopiero teraz zniesiono niewolnictwo.

Pisma londyńskie donoszą z Kalkuty, że maharadża Nepalu postanowił uwolnić wszystkich niewolników w swoim kraju i zakazał surowo uprawiać nimi handel.

Wiadomość ta wywołała niełada sensację nawet w samych Indjach, gdyż nie spodziewano się, aby handel ludźmi istniał jeszcze w Indjach.

Nepal zalicza się do niezależnych państw, leży w północno-wschodnich Indjach, licząc około 6 miljonów mieszkańców.

**Żyje tam 51.000 parjasów,**

którzy przechodząc z rąk do rąk stanowią własność handlarzy żywym towarem.

Młody maharadża wystosował manifest do poddanych, potępiając w ostrych słowach handel ludźmi.

Jak wynika z orędzia władcy, okazało się, że w Nepalu 15.000 plantatorów kupców i wyższych oficerów

**utrzymuje stale niewolników.**

Właściciele ich dzielą się na 3 odrębne grupy.

Do pierwszej zaliczają się ci, którzy odziedziczyli niewolników, do 2-ej kupujący ich do robót polowych i domowych a do 3-ej handlarze niewolników.

Najlepiej stosunkowo powodzi się niewolnikom pracującym w plantacjach, chociaż

**są własnością plantatora.**

Obchodzenie się z nimi nie różni się prawie niczem od traktowania wolnych robotników, to też manifest maharadży piętnuje przedewszystkiem handlarzy, trudniących się sprzedażą niewolników i osiągających zyski z ich niedoli.

Według rozkazu władcy Nepalu w przeciągu 8-miu miesięcy ma się zwolnić wszystkich robotników w całym kraju, przyczem jako

**odszkodowanie dla właścicieli**

wyznaczył maharadża 90.000 funtów szterlingów z prywatnej szkatuły.

Orędzie wywołało wśród niewolników łatwo zrozumiałe poruszenie i radość z nadziei odzyskania w krótkim czasie pełnej swobody i nabycia praw obywatelskich.

Z daleko mniejszym entuzjazmem przyjęli manifest zainteresowani właściciele, którzy postanowili

**domagać się daleko wyższego odszkodowania,**

aniżeli przewidziała je szczodrobliwa ręka maharadży.

## ZE SWIATA

### NIEZWYKŁE POŚWIĘCENIE ZA ZBRODNIĘ UKOCHANEJ.

O niezwykłej pomyłce sądowej donoszą dzienniki hamburskie: Niejakiego Rudolfa Seemanna, skazano przed pięciu laty na karę więzienia za zamordowanie przyjaciela swego, podoficera floty handlowej. Po pięciu latach otrzymał prokurator sądu w Hamburgu anonimowy list donoszący, iż Seemann pokutuje nie za swoją winę, gdyż zbrodni dopuściła się niejaka Róża Röhrich, dziewczyna lekkich obyczajów, którą Seemann kochał. Chciała ona zemścić się na marynarzu za obelgę i strzeliła do niego z ukrycia. Prokurator zaintrygowany anonimem polecił zbadać ponownie sprawę. Nowe śledztwo ustaliło, iż Seemann jest niewinny.

### TURCJA EMANCYPUJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ.

Jedną z najnowszych sensacyj Konstantynopola jest pierwsza w Turcji „dozorczyni domu“. Wiele w tym kraju od wojny się zmieniło, nadobne Turczynki wyszły poza mury haremów, odsłoniły swe twarze, ale ukazanie się na ulicy kobiety z miotłą w ręku jest jeszcze faktem dość niezwykłym. Młodzi postępowi Turcy widzą w tem oznakę zupełnej rewolucji zaśniedziałych pojęć, starzy zaś patrjarchowie, pamiętający dawne szczęśliwe czasy, uważają, że dobry Allah odwrócił swe oblicze od ziemi tureckiej.

## Zaproszenie.

Dnia 12 grudnia b. r. zostanie otwarta na przeciąg czasu 10 ciu dni ciekawa **Wystawa Gwiazdkowa Obrazów** znanych artystów-malarzy polskich w Stowarzyszeniu Techników w Sosnowcu, ulica Czysta 9, o czem uprzejmie zawiadamia i o łaskawe zwiedzenie prosi 7659 5

Salon Dzieł Sztuki K. Wojciechowskiego z Krakowa, ul. św. Jana nr. 3

Ceny konkurencyjne!



## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

**Wyprzedaż starych win Tokayskich wytrawnych i słodkich, win stołowych gronowych i owocowych. — Towary kolonjalne. — Pierniki — światło kościelne poleca: J Misiórski, Będzin, Kołłątaja 30** 7810

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 7532-13

Fortepian do nauki sprzedam tanio. Sosnowiec, Piekarska 6 parter. 7707

Wanny i nasiadówki wynajmuje, sprzedaje i zamienia, oraz poleca pralki w różnych gatunkach i wielkościach hurtowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych Zakład Blacharsko-Mechaniczny B. [illegible], Sosnowiec—Pogoń, ul. Długa Nr. 22 Telefon nr. 70 7480-4

ZAKOPANE — pensjonat „LENA" — Chramcówki — nowowybudowany — poleca pokoje słoneczne z werandami. Kuchnia smaczna. Ceny przystępne. 774[illegible]

OKAZJA kupienia taniego i dobrego obuwia z powodu likwidacji interesu Sosnowiec, sklep z obuwiem nr 41 wewnątrz hal „Rozwoju" 77-2 3

Okazyjnie do sprzedania lando leckie, powóz nowy, 2 pary sanek i siodło. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza nr. 1. 7793-3

Specjalne drabinki rozkładane dla mieszkań sklepów a i bardzo wygodne dla strojenia choinek jak również duży wybór otoman znaleźć można tylko w Centralnym składzie mebli B. Błotniewski 3 Maja 7, Sosnowiec. 7751

Do odstąpienia sklep z wyrobami cukierniczemi w Zawierciu na ul. Paderewskiego nr 5. 77.6

Okazyjnie sprzedam elegancki garnitur frakowy nowy, marynarkowy, kilka garniturów używanych oraz futro elzl. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. m. 16. 7752

Wyprzedaż resztv towarów w sklepie żelaznym masy upadł. Chrzanowski przedłużona do 23 grudnia. Rabat 60 proc 7851

Sprzedam szafy dębowe i kredensy kuchenne Sosnowiec, 1-go Maja 1 (dawniej Szenowska) Ignacy Maj.

### Posady i prace.

Potrzebny zdolny modelarz. Tylko pierwszorzędni fachowcy zechcą zgłaszać się do Fabryki Armatur w Sosnowcu ul. Aleja nr. 5. 7712

Wykwalifikowana buchalterka przyjmuje prowadzenie ksiąg, sporządzanie bilansu na godziny. Zgłoszenia w administracji Kurjera Zachodniego Sosnowiec pod „Buchalterka". 78-7




### Lokale.

2 pokoje z kuchnią z wszelkiem wygodami w Piotrkowie zamienię na mieszkanie w Sosnowcu. Warunki do umowy. Oferty: M. Simsiewicz, Piotrków, [illegible] 33 7812

Małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Małżeństwo" do administracji w Sosnowcu. 7821

### Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza darmo, listownie. Redakcja Stenografa, Polskiego. Warszawa Szczygla 12 7334

### Różne.

Darmo katalog płyt gramofonowych najnowszych nagrań wysyła po nadesłaniu adresu i znaczka pocztowego „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104 17. 7229

### Zgubione dokumenty.

Zbigniew Gąsiorowski zgubił świadectwo ukończenia 6-ciu klas gimnazjum Realnego w Będzinie. 7736-2

Paweł Wocka unieważnia zgubione dowody wojskowe, wydane przez PKU Będzin 7785-3

Antoni Cieślski zgubił portfel zawierający dowód osobisty, wydany przez star. Będzin i legitymacje bezrobocia, wydaną przez PUPP. 7783-3

Ciszewski Władysław zgubił książkę Kasy chorych. 7813

Stanisław Nowak zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo będzińskie. 7822

Ludwik Zurek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin 7814

Tomasz Gieras zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU w Sokolówce, wyciąg z ksiąg ludności wydany gm. Igołomje 7[illegible]

Władysław Krawczyk zgubił książkę Kasy chorych. 7[illegible]


**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

| | | |
|---|---|---|
| Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy | 50 | gr. |
| W tekście | 35 | „ |
| Za tekstem | 15 | „ |
| Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) | 15 | gr. |
| „ (do 80 „) | 25 | „ |
| „ (do 100 „) | 30 | „ |
| „ (ponad 100 w.) | 35 | „ |

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu Deblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".